

Ciągła regulację barwy tonu i siły głosu posiada 7-obwodowa superheterodyna

PHILIPS Super 456

Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 172

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 25 czerwca 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

ZATARG WŁADZ Z KS. SAPIEHĄ

Inferwencja dyplomatyczna w Warszawie i Rzymie

Grupa posłów i senatorów żąda zwołania nadzwyczajnej sesji izb

Środki ostrożności

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że zatarg władz z arcybiskupem metropolitą krakowskim, ks. Sapielą, wszedł wczoraj na drogę dyplomatyczną.

Minister spraw zagranicznych BECK, W CZORAJ RANO ZŁOŻYŁ WIZYTY NUNCJUSZOWI STOLICY APOSTOLSKIEJ, p. Cortesi i przedstawił mu przebieg konfliktu.

Również wczoraj z polecenia Warszawy AMBASADOR POLSKI PRZY WATYKANIE, P. WŁADYSŁAW SKRZYŃSKI, ODWIEDZIŁ SEKRETARZA STOLICY APOSTOLSKIEJ, kardynała Pacellego, i poinformował go o zatargu.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy, władze poczyniły WSZELKIE ŚRODKI OSTROŻNOŚCI,

aby reakcja ze strony ludności nie przybierała form niewłaściwych demonstracji.

PAŁACOWI ARCYBISKUPIEMU W KRAKOWIE ZAPEWNIONO BEZPIECZEŃSTWO.

Pogłoski, jakoby oddział krakowski Zw. Legionistów zaciągnął wartę honorową w krypcie Srebrnych Dzwonów, są nieprawdziwe. Komenda główna związku legionistów oświadcza,

Nowa „misja” posła Gołuchowskiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Niedawno donosiliśmy o utworzeniu w sejmie osobnej organizacji kolonialnej. Referent do spraw emigracji żydowskiej w tym nowym, dziwnym stowarzyszeniu sejmowym początkowo nie był wybrany.

Obecnie po zamknięciu sesji na stanowisko to został powołany b. wojewoda, pos. Gołuchowski.

że nie jej o takim kroku związku legionistów w Krakowie nie wiadomo.

Wawel pod zarządem państwa?

Z Krakowa donoszą: Wicemarszałek senatu, dr. MIKOŁAJ KWAŚNIEWSKI, senator dr. EMIL BOBROWSKI, senator FRANCISZEK LIPIŃSKI i poseł WŁADYSŁAW STARZAK wystosowali do p. premiera gen. Sławoja - Składkowskiego telegram treści następującej:

„Sprofanowanie zwłok Marszałka Józefa Piłsudskiego WYMAGA NATYCHMIASTOWEJ I STANOWCZEJ REAKCJI CAŁEGO NARODU.

Konstytucyjnie odpowiedzialne za losy narodu i państwa czynniki są jedynie powołane do sprawowania opieki nad grobami bohaterów narodowych. WAWELSKA KATEDRA MUSI PRZEJŚĆ POD WYŁĄCZNY I BEZPOŚREDNI ZARZĄD PAŃSTWA.

Trudności i przeszkody ustawowe muszą być pokonane i usunięte.

ŻĄDAMY SESJI NADZWYCZAJNEJ IZB USTAWODAWCZYCH w celu uregulowania tej sprawy.

Masowe protesty

Z Warszawy donoszą: Ze wszystkich zakątków Polski napływają masowo na ręce premiera Składkowskiego deklaracje organizacji i stowarzyszeń solidaryzujących się z rządem, jeśli chodzi o potępienie aktu przeniesienia trumny ze zwłokami Marszałka Józefa Piłsudskiego, ślubujących wierność spadkobiercom idei zmarłego Marszałka i wyrażających gotowość obrony Jego czci i honoru.

PAT. upoważniona została do stwierdzenia, że przeniesienie sarkofagu dokonane zostało bez

uprzedzenia i bez zgody rodziny Marszałka.

Dzisiaj o godz. 18.30 na Placu Marszałka Piłsudskiego w stolicy odbędzie się wielki wiec protestacyjny członków Z. U. P. Z. O. O.

Wiece i demonstracje Sen. Górecki melduje Prezydentowi

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 19 w sali Reursy Obywatelskiej odbył się protestacyjny wiec, zwołany z inicjatywy związku legionistów i P. O. W., na który przybyli przedstawiciele federacji oraz kilkudziesięciu związków, stowarzyszeń i organizacji, które samorzutnie przybyły na zebranie, celem zmanifestowania przeciw niesłychanemu czynowi, jakiego dopuścił się ks. metropolita krakowski Sapielą. Wielka sala Reursy nie mogła pomieścić przybyłych. Zebrani wypełnili klatkę schodową, kołorytary, szatnie, sąsiednie pokoje i tłumnie zgromadzili się przed gmachem.

Wśród zebranych byli obecni: prezes związku P. O. W. m. Kościalkowski, szereg posłów i senatorów, wiceminister Piestrzyński, b. min. Stamirowski, prezes stołecznej federacji PZO., wiceprezydenci Warszawa Olpiński, Pohoski i Kulski, córka Marszałka, p. Wada Piłsudska oraz wiele innych wybitnych osobistości.

Po szeregu przemówień uchwalono rezolucję, z których pierwsza pokrywa się całkowicie z uchwałą prezydium zarządu głównego federacji PZO.

Inne domagają się pozbawienia ks. metropolity Sapielę polskich odznaczeń, zwołania sejm i senatu i objęcia Wawelu w posiadanie narodu.

Zebranie zakończyło się odśpiewaniem hymnu państwowego i „Pierwszej Brygady”, po czym udano się pochodem na dziedziniec Zamkowy. Delegacja w osobach prezesa gen. Góreckiego oraz pp. Piestrzyńskiego i Stamirowskiego udała się do P. Prezydenta Rzplitej.

P. Prezydent ukazał się na balkonie, powitany żywiołowymi okrzykami zebranych: „Niech żyje!” i odśpiewaniem hymnu narodowego.

W skupieniu i głębokiej ciszy zbliżył się do Pana Prezydenta gen. Górecki, oświadczając:

— Przyszliśmy, Panie Prezydencie, zameldować posłuszenie o swym oburzeniu i głębokim bólu z powodu tego, co się stało!

Następnie zebrani udali się pochodem ulicami miasta, przeszli przez dziedziniec prezydium rady ministrów, śpiewając hymn narodowy, „Pierwszą Brygadę” i pieśni legionowe, po czym wśród głębokiej ciszy mocnym żołnierskim krokiem przedefilowali przed generalnym inspektoratem, udając się na dziedziniec belwederski. Na dziedzińcu zebrani w głębokiej ciszy oddali hołd ceniom Marszałka, po czym pochód w spokoju rozwiązał się.

W czasie przemarszu ulicami miasta z pochodu padały okrzyki oburzenia i potępienia pod adresem metropolity Sapielę, podchwytywane żywiołowo przez publiczność, która głośno wyrażała swą solidarność z manifestacją.

Z Bielska Podlaskiego donoszą:

P. Zofia Podfilipska na znak protestu przeciwko postępowaniu ks. metropolity Sapielę złożyła rezygnację ze stanowiska prezeski „Akcji Katolickiej” w Bielsku Podlaskim.

Podobnie dr. Stanisław Kolesowski złożył rezygnację ze stanowiska prezesa „Akcji Katolickiej” w tymże mieście na znak protestu przeciwko postępowaniu ks. metropolity Sapielę.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj wieczorem na Krakowskim Przedmieściu grupa demonstrantów wybiła szyby w lokalu „Przeglądu Katolickiego”.

Z Przemysła donoszą:

Rada miejska uchwaliła jednomyślnie rezolucję, potępiającą postępowanie ks. metropolity Sapielę.

Na znak protestu posiedzenie rady miejskiej zostało odroczone.

Zamknięcie sesji izb

Z Warszawy donoszą: Zarządzeniami z dnia 24 b. m. p. Prezydent Rzplitej zamknął sesję nadzwyczajną sejm i senatu.

Zarządzenia o zamknięciu sesji wręczył w dniu dzisiejszym marszałkom senatu i sejm dyrektor biura prawnego w prezydium rady ministrów, Wł. Paczoski.

Rattinger uniewinniony

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Władysława Rattingera, oskarżonego o napad rabunkowy na kasjera urzędu pocztowego, Frydrycha. Rattinger został uniewinniony z zarzutu napadu dla braku dowodów winy, natomiast skazano go za fałszowanie pokwitowań szkolnych, ale kara została mu darowana na zasadzie amnestii.

Sąd nakazał natychmiastowe zwolnienie oskarżonego z więzienia.

CO PISZE PRASA POLSKA

o dymisji premiera Składkowskiego i zarządzeniu ks. metropolity krakowskiego Sapięhy

Złożenie dymisji przez premiera gen. Sławoj - Składkowskiego oraz jej powody wstrząsnęły silnie opinią publiczną. Zaskoczony tym wydarzeniem przeciętny obywatel, pytał przede wszystkim: dlaczego? Dlaczego tak się stało? Co mógł mieć na celu metropolita krakowski, decydując się na nieusłuchanie woli Głowy Państwa i na dotknięcie najświętszych uczuć narodu i kultu dla Marszałka Józefa Piłsudskiego?

Na pytanie to nie można jeszcze w tej chwili znaleźć odpowiedzi i prasa polska, podając do wiadomości enuncjacje oficjalne, powstrzymuje się narazie od oceny wytworzonej sytuacji.

Jedynie „Polska Zbrojna” i „Kurier Poranny” dały wyraz swym poglądom w komentarzu redakcyjnym.

Głos kół wojskowych

Organ kół wojskowych pisze: „Stał się fakt niesłychany, fakt dotknięcia najdroższych każdemu polakowi uczuć, fakt tym boleśniej-szy, że rozbrzmiał ponurym echem w krypcie św. Leonarda, naruszając jej śmiertelnie namaszczone i najwyższymi uczuciami całego narodu dostojęństwo.”

Czytaliśmy słowa oficjalnego komunikatu z bólem serdecznym, że wola księcia kościoła, który łatwiej niż inni rozumieć winien Majestat Rzeczypospolitej, przeciwstawia się z pobudek zapewne natury administracyjnej woli Prezydenta Państwa Polskiego, że z pobudek tych zakłóca spokój pośmiertny największego bohatera naszych dziejów Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jakże godnie od tego sobolepańskiego uporu ks. metropolity Sapięhy odbija wysokie poczucie godności żołnierskiej generała Sławoja Składkowskiego, który uważa, że nie może być premierem w państwie gdzie obywatel odmawia wykonania decyzji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a on temu nie mógł zapobiec...

Już w dniach żałoby po zgonie ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego chodzą głucho słuchy, że ks. metropolita Sapięha czyni jakieś przeszkody, że mitręży, że Wawel — nasz skarbiec królewski, swojej tylko woli poddaje, ale przecież ugiął się wówczas przed Majestatem Rzeczypospolitej, który reprezentuje Pan Prezydent Rzplitej, ugiął się przed jednomyślnym wolańiem milionów serc polskich.

Dziś, przez wywoływanie zatargów, jak gdyby tu wogóle jakiś zatarg niby między feodalem a monarchą był możliwy, czyni ks. metropolita potrącając szkodę: włrew podstawowym zasadom kościoła usiłuje naruszyć powagę władzy najwyższej; zakłóca spokój świątyni narodowej, jaką się stała krypta św. Leonarda: obraca przeciw sobie, nie bacząc na suknię duchowną, uczucia narodu. Takie fakty napawać muszą wielką goryczą każdego polaka-katolika, wszystkich polaków!

O takich faktach wiedzieć nie chcemy, muszą być one najprędzej z rzeczywistości naszej wykreślone.

A krypta św. Leonarda wraz z Wawelem nie może dłużej pozostać w rękach, które tymi skarbnami narodowymi nie potrafią gospodarzyć.

Królewski Wawel musi być własnością narodową prawnie tak, jak nią jest już od dawna — moralnie”.

Rezonans zewnętrzny

Dalej „Polska Zbrojna” pomieszcza następujące uwagi na temat rezonansu, które wydarzenia tego mogą mieć w polityce zagranicznej:

„Niespodziewane wystąpienie ks. metropolity Sapięhy mieć będzie zapewne przykry rezonans zewnętrzny. Za dwa dni przybywa do Polski monarcha zaprzyjaźnionego państwa, Karol II, król Rumunii. Program wizyty królewskiej przewidywał złożenie monarszego holdu pamięci Wielkiego Polaka u stóp trumny w krypcie św. Leonarda.

Właśnie teraz, właśnie w przededniu wizyty królewskiej ks. metropolita zapragnął tę trumnę, otoczoną czcią narodu przenieść do nieprzysposobionej jeszcze na godne Wielkiego Marszałka miejsce wiecznego spoczynku, krypty”.

Na zakończenie znajdujemy wiele charakterystyczne zastrzeżenia natury politycznej:

„Nie chcemy, by przy tym bolesnym wydarzeniu zabierał głos czykolwiek interes polityczny. Dlatego przestrzegamy, by zły czyn człowieczy nie był utożsamiany, ani z wysoką godnością w hierarchii kościelnej, ani z samym kościołem”.

Cały naród po stronie rządu

„Kurier Poranny” odmawia metropolicie krakowskiemu prawa decydowania w tej sprawie i wylamywania się z pod jednomyślności woli narodu:

„Zaiste niepojęta jest decyzja metropolity, która — wywołując zdumienie — budzi równocześnie reakcje w najmniej spodziewanej sprawie.

Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego i pamięć o Nim tkwi w instynkcie całego narodu. Wszyscy byliśmy u trumny na Wawelu i wszyscy przy niej stoimy zapatrzeni bez przerwy w życie Wielkiego Marszałka i zasluchani w wstrząsające odgłosy żałobnych werbli, które rzwiały nam Jego śmierć i pogrzeb.

Wysiłkiem i najserdeczniejszą troską wszystkich polaków wznosimy wśród grobów królewskich najgodniejszy pomnik, który dla pokoleń i przyszłych stuleci polskich będzie sanktuarium narodowym i niesłabnącym źródłem ożywej ich siły i mocy. Wyraziacielem tego powszechnego zbiorowego dążenia, aby utrwalił na wieki najlepiej i najpiękniej pamięć o Marszałku jest specjalnie do tego powołany komitet, na czele którego stoi Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Nikt inny nie może mieć prawa decyzji w tej sprawie. Nikt nie śmie wylamywać się z pod jednomyślnej woli i wysiłku”.

„Ten nakaz będzie dopełniony”

Po czym podkreśla jednolite stanowisko w tej sprawie całego narodu:

„Niestety stało się inaczej. Nieprzyjęta dymisja premiera Sławoja-Składkowskiego jest wyrazem reakcji przeciw samowolnemu krokowi jednostki. Z reakcją tą solidaryzuje się bez żadnych zastrzeżeń cały Naród.

Reakcja ta nie dotyczy żadnego konfliktu politycznego.

Jest reakcją głęboko wstrząśniętego serca polskiego i dlatego jest prawdziwą, szczerą i tak bardzo bezpośrednią. Dla społeczeństwa przywiązanego od wieków do kościoła jest zarazem bolesną, ale nie mniej żywiołową.

Nie idzie o szczegóły. Jest jedna, niewzruszona zasada w sprawie uczczenia pamięci Wielkiego Marszałka, że tylko cały naród i z jego woli powołani przedstawiciele mogą decydować o uczczeniu pamięci Józefa Piłsudskiego. I ta zasada nie może być i nie będzie przelaniana.

Spokój doczesnych szczytków

Marszałka Józefa Piłsudskiego spoczywającego w podziemiach wawelskich, potęga i wymowa Jego życia, które oddane było narodowi, dostojęstwo Jego śmierci — wymagają, aby nie zakłóciło jednolitego nastroju, z jakim czcimy pamięć o Marszałku i wśród jakiego przekazać ją chcemy potomności.

Ten nakaz będący sprawą naszej wspólnej dumy i woli narodowej — będzie dopełniony”.

Drażliwości osobiste i prestiżowe

Sprawie konfliktu poświęca również artykuł wstępny Bolesław Koskowski w „Kurierze Warszawskim”. Artykuł jest nacechowany troską o niepogłębienie rozdziewików, a przede wszystkim o unikanie nastroju nerwowości i podniecenia, do czego przyczynić się muszą, zdaniem p. Koskowskiego, zbyt pośpieszne protesty i rezolucje:

„Nie ma głębszego powodu do mniemania, że incydent, zaszyły między tak wysokimi i pełnymi poczucia odpowiedzialności stronami, nie zostanie załatwiony prędko i gładko, z dokładnym uwzględnieniem wszystkich motywów poważnych i uzasadnionych, a z wyłączeniem drażliwości osobistych i prestiżowych. Pod tym względem opinia publiczna powinna zachować równowagę duchową. W ogóle sytuacja Polski, której nie zbywa na kłopotach wewnętrznych i na troskach zewnętrznych, wymaga wielkiego opanowania nerwów i stałego zdobywania się na to maximum umiaru, które cechuje społeczeństwo dojrzałe. Nie należy tedy naśladować przykładów tych organizacji osób, które, pośpieszając już stante pede z taką lub inną opinią, i mieszając się do rzeczy, które do nich nie należą, mogą tylko wnieść zdrażnienie i utrudnić zadanie rządu”.

Milczenie prasy endeckiej

Prasa endecka dotychczas powstrzymała się od wszelkich komentarzy i nie zajęła stanowiska. „Orędownik” zacytował jedynie oświetlenie, opublikowane przez organ zbliżony do sfer kościelnych, krakowski „Głos Narodu”, które zresztą zostało skonfiskowane. Od siebie daje „Orędownik” jedynie taką uwagę:

„Niewątpliwie pojawi się oficjalny komunikat krakowskiej kurii książęco-biskupiej o motywach stanowiska księcia metropolity Sapięhy w powyższej sprawie”.

Reszta pism, podając komunikaty oficjalne, dodaje do nich szereg informacji i przypomnień, oraz wyciąga wnioski i snuje domysły.

Komunikat kurii metropolitalnej

Krakowska kuria metropolitalna na wydała za pośrednictwem Katolickiej Agencji Prasowej następujący komunikat:

„Ostatnio zasze wypadki zaskoczyły opinię publiczną, która wiedziała, że przeniesienie zwłok Marszałka Piłsudskiego było przygotowane szeroką korespondencją z komitetem uczczenia pamięci Marszałka. Chodziło jedynie o to, by zwłoki Marszałka Piłsudskiego zostały ustawione w krypcie nowej, zbudowanej przy udziale sił artystycznych z całej Polski kosztem setek tysięcy złotych, a nie niszczone jak dotąd w wilgotnej krypcie św. Leonarda. Względ ten na bezpieczeństwo i należyte utrzymanie porządku wymagał, by wreszcie po dwu latach sprawa przeniesienia zwłok

Marszałka Piłsudskiego została należycie załatwiona, a nie odkładana do terminów nieokreślonych”.

Zwłokom nie zagrażało zniszczenie

Na temat tego komunikatu „Gazeta Polska” publikuje następujące uwagi:

„Niestety, musimy zakwestionować z punktu widzenia stanu faktycznego treść komunikatu krakowskiej kurii metropolitalnej. Albo wiem:

1-o) Przewodniczący wydziału wykonawczego Naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego po raz pierwszy został zawiadomiony przez ks. metropolite Sapięhę listem dn. 17 b. m. o zamierzonym przeniesieniu trumny ze zwłokami Marszałka i to w formie powziętej decyzji.

2-o) Decyzja ta, jak wynika z treści komunikatu, została podjęta w troskę o całość zwłok Marszałka Piłsudskiego. Tymczasem ponieważ krypta pod wieżą Srebrnych Dzwonów oraz sarkofag nie są jeszcze gotowe, decyzja ks. metropolity Sapięhy spowoduje aż trzykrotne przenoszenie trumny Marszałka: obecnie, podczas budowy sarkofagu i po całkowitym wykończeniu krypty.

3-o) Krypta św. Leonarda została osuszona sumptem Naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. Umieszczono w niej specjalne piece elektryczne oraz termometry, które pozwalają na regulowanie temperatury w krypcie. Wobec tego, według opinii fachowców, zwłokom nie zagrażało niszczenie.

W świetle powyższego z prawdziwą przykrością musimy stwierdzić, że treść komunikatu krakowskiej kurii metropolitalnej nie jest dostatecznie przekonująca — nie mówiąc już o fakcie wyraźnego sprzeciwienia się życzeniu Głowy Państwa.

Jak się dowiadujemy w czasach ostatnich metropolita krakowski, ks. arcybiskup Sapięha złożony był chorobą, co nasuwa się nam jako jedyne wytłumaczenie tego — niepojętego inaczej — konfliktu”.

Choroba ks. metropolity Sapięhy

O wspomnianej chorobie metropolity krakowskiego, dzienniki krakowskie z wtorku donoszą:

„Ks. metropolita Sapięha zaziębił się bezpośrednio po swoim jubileuszu. Wezwany dr. Wysocki stwierdził zapalenie opłucnej. Pono stan zdrowia ks. Sapięhy uległ poprawie, jednak ks. metropolita nie będzie mógł opuścić łoża przez jakie trzy tygodnie”.

Trumna już przeniesiona

Poza tym z komunikatu kurii metropolitalnej wynika, że przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego już zostało dokonane. „Zas” w następujący sposób opisuje to przeniesienie:

„Trumna została przesunięta, na specjalnie zbudowanym pomoście, — pod kierunkiem architekta Mączyńskiego. Podczas przenoszenia trumny, która nie była otwierana, czuwał — mjr. dr. Kaliciński, który, jak wiadomo, prowadzi mumifikację zwłok Marszałka. Prace związane z przeniesieniem postępowały ze względu na wagę trumny, wynoszącą ok. 600 kg. bardzo powoli i zostały przy zachowaniu największej troskliwości zakończone we wtorek wieczorem”.

Kroki dyplomatyczne

A „Wieczór Warszawski” z udziału min. Becka w audyencji

na Zamku wyciąga następujące wnioski:

„Komunikat oficjalny wspomina, że wczoraj na Zamku byli przyjęci Marsz. Smigły, premier Składkowski, wicepremier Kwiatkowski, minister Beck oraz gen. Wieniawa - Długoszowski.

Pobył min. Becka wskazuje na omawianie w rzeczonyj sprawie podjęcia kroków dyplomatycznych. Wiadomo, że o przebiegu wydarzeń był powiadomiony zarówno nuncjusz ks. Cortesi, jak i ambasador Rzplitej przy Watykanie, Wł. Skrzyński”.

Protest Sieroszewskiego

Z pośród głosów protestu i burzenia warto zacytować list prezesa Polskiej Akademii Literatury Wacława Sieroszewskiego, opublikowany w „Dzienniku Porannym”:

„Bezprzykładna samowola biskupa Sapięhy musi być surowo ukarana. Wara każdemu od Majestatu Rzplitej i najświętszych wartości narodu.

Zasłonić trumnę Marszałka wartą żołnierską, a biskupa, który osmielił się lekceważyć wolę Prezydenta Rzplitej zamknąć w areszcie”.

Zatarg o Słowackiego

Na te wydarzenia „Kurier” czerwoną przypomina, że:

„Wawel był już przedmiotem ostrego zatargu pomiędzy opinią społeczną a ówczesnym dostojnikiem kościoła ks. kardynałem Pazyńcą, który sprzeciwił się umieszczeniu na Wawelu prochów Juliusza Słowackiego.

Było to jednak w okresie niewoli i nie było w Polsce czynnika, którego wola mogłaby być prawda i moralnie wyższa ponad wolę ks. kardynała”.

Głosy dostojników kościoła

A jego bratni organ „Express Poranny”, piętnuje dokonany fakt jako niepojęty i zapytuje: „Czyż może więc kto w Polsce zrozumieć ten brak szacunku ze strony ks. metropolity Sapięhy dla trumny Józefa Piłsudskiego”.

Po czym przytacza głosy najwyższych dostojników kościoła w dniach żałoby po Marszałku Piłsudskim:

„Kto w Polsce zdoła zrozumieć ten cios bolesny, zadany uczuciom najgłębszej czci dla pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego! Józefa Piłsudskiego, o którym najwyższy dostojnik kościoła w Polsce ks. prymas kardynał Hlond w zarządzeniu żałobnym pisał:

„Zwycięstwami dnia 15 i 16 sierpnia 1920 roku stanął Marszałek Piłsudski w szeregach dziejowych obrońców wiary... Za to należy się Józefowi Piłsudskiemu wieczna wdzięczność nie tylko obywateli polskich, lecz całego chrześcijaństwa”.

Zaś ks. biskup Gawlina w słowach holdu pośmiertnego rzekł:

„I stała się nad Nim ręka Pańska i upodobał Go sobie Bóg i naznaczył czoło Jego stygmatem wielkości i kazał Mu spełnić posłannictwo w narodzie naszym.

Rok 1920... Upiorna chwila, o której świadek Papiież Pius XI powiedział, że anioł ciemności bój gigantyczny teczyl z aniołem jasności. Cała Polska stanęła przeciw wrogowi.

A Wodzem Jej Józef Piłsudski. Przed Tobą w kornym holdzie czoło schyla Europa, dzięki Ci skła da Matka — Kościół przez Ciebie wyswobodzona”.

W każdym razie wydarzenia te, które do głębi poruszyły szerokie sfery społeczeństwa, niewątpliwie znajdują epilog, jasny, niedwuznaczny.

CAŁĄ FLOTE NIEMIECKĄ

skoncentrowano na morzu Śródziemnym, grożąc blokadą Walencji i Barcelony
Francja i Anglia solidarnie wystąpią przeciwko agresji Berlina i Rzymu

LIZBONA, 24. VI (PAT.) — Większość jednostek floty niemieckiej, a mianowicie pancernik „Admirał Scheer“, krążownik „Nuernberg“ i „Karlsruhe“, 3 kontrtorpedowce i okręt cysterna odplynęły w nieznanym kierunku. Również wyruszył na morze krążownik „Leipzig“.

GIBRALTAR, 24. VI (PAT.) — Reuter podaje, że przez cieśninę Gibraltarską przepłynęły dziś wieczorem, kierując się na wschód, 2 krążowniki i 5 kontrtorpedowców niemieckich.

LONDYN, 24. VI (PAT.) — Cała prasa angielska wyraża uczucie chwilowej ulgi, że Niemcy powstrzymały się na razie od gwałtownej akcji, ale jednocześnie dzienniki dają wyraz swemu zaniepokojeniu co do najbliższej przyszłości. Zwłaszcza wiadomości, że 17 jednostek bojowych floty niemieckiej skoncentrowanych ma być w danej chwili na morzu Śródziemnym wskazuje, że Niemcy nie zamierzają wycofać tej floty z wód hiszpańskich, lecz odwrotnie, skierowały tam pancernik flagowy admiralitei niemieckiej „Admirał Graf Spee“.

Wyrażana jest obawa, że Niemcy i Włochy, wycofawszy się ze wspólnej kontroli morskiej, podejmą kontrolę na własną rękę, co równałoby się BLOKADZIE WALENCJI I BARCELONY.

„Times“, stwierdzając, że wczorajsza decyzja Niemiec i Włoch unicestwiła porozumienie konsultacyjne czterech mocarstw, o-

Akredytywy paryskie wyczerpane na czerwiec

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: Dowiadujemy się, że akredytywy na wystawę paryską, wyasygnowane na miesiąc czerwiec, już zostały wyczerpane. Obecnie sprzedawane akredytywy zawierają warunek wyjazdu na wystawę do Paryża dopiero w lipcu r. b.

Nie pożyczaj przełożonym!

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: Główna komenda policji wydała okólnik, zakazujący przełożonym zaciąganie pożyczek u podwładnych a także udzielania przez podwładnych żył na zobowiązania wekslowe.

Napady arabów nie ustają

Wielki mufti konferuje w sprawie przyszłego statutu Palestyny

JEROZOLIMA, 24.6. (PAT.) — Konflikt arabsko-żydowski w Palestynie wywołuje w obecnej chwili silną agitację wśród skrajnej mło-



Skóra wzmocniona opala się łatwiej i piękniej!

Jedynie NIVEA zawiera Euceryt, środek wzmacniający skórę!

świadcza: „Z Londynu, Paryża i z innych stolic, najbliższe wydarzenia i posunięcia w zachodniej części morza Śródziemnego, obserwowane będą z największą czujnością.

PARYŻ, 24.6. (Pat.) W kołach politycznych Paryża po chw-

lowym odprężeniu, w środę wieczorem, panuje dziś ponownie poważne zaniepokojenie sytuacją hiszpańską. Prasa poranna uderza w ostry a nawet gwałtowny ton anty-niemiecki, stawiając pytanie, co Niemcy chcą osiągnąć przez obecne swoje po-

sunięcia polityczne.

Zbliżony do Quai d'Orsay reaktor dyplomatyczny „Petit Parisien“ p. Bourges oświadcza, że Anglia i Francja gotowe są w każdej chwili do obrony interesów w Hiszpanii i Marokku, jak również bezpieczeństwa swych

dróg komunikacyjnych na morzu Śródziemnym przeciwko wszelkim incydentom, które mogłyby wynikać ze zbyt aktywnej ingerencji włoskiej i niemieckiej na półwyspie Iberyjskim.

W komentarzach zarówno pras jak i kół politycznych za najbardziej niepokojący objaw uważane jest wzmocnienie i skoncentrowanie okrętów wojennych niemieckich na morzu Śródziemnym.

Zarówno w prasie, jak i w kołach politycznych, z naciskiem podkreślają, że w obecnej sytuacji między Londynem a Paryżem panuje najściślejsza solidarność i 100 procentowe porozumienie.

Dziś wieczorem doręczono rządowi angielskiemu propozycje francuskie, idące w kierunku rozszerzenia kontroli floty angielskiej i francuskiej na te wybrzeża, które dotychczas podlegały kontroli okrętów włoskich i niemieckich. Na okrętach, sprawujących kontrolę, mogłyby znajdować się obserwatorzy neutralni a to celem zapewnienia maximum sprawności tej akcji.

Ministrowie Delbos i Eden umiłowali między sobą stały kontakt w celu rozwiązania w całkowitym porozumieniu wszystkich ostatnio trudności.

Powstańcy skazali na śmierć ministra zdrowia w rządzie baskijskim

BAJONNA, 24.6. (PAT.) — Według informacji, otrzymanych przez biuro prasowe rządu baskijskiego, władze powstańcze w Guipozcos skazały na śmierć ministra zdrowia publicznego w rządzie baskijskim dr. Vespinsona, jego sekretarza kpt. Aguirre i urzędnika poselstwa baskijskiego w Paryżu Urgoiti.

Jak wiadomo, odbywali oni 23 b. m. podróż samoltem do Santander. Wskutek wypadku musieli lądować w pobliżu San Sebastian na terytorium, zajęte przez powstańców.

Na jaką karę skazani zostali pilot, mechanik i czwarty pasażer — francuski oficer rezerwy — nie wiadomo.

54 lata w więzieniu

MEDIOLAN, 24.6. (PAT.) — W tych dniach powrócił do Mediolanu po 54 latach, spędzonych w więzieniu, 79-letni Antonio Buratti, którego skazano w 1883 roku na dożywotnie więzienie, za zabójstwo z zazdrości. Przez pierwsze dziesięć lat był on skuty za nogę z drugim więźniem. Za długoletnie wzorowe prowadzenie się Buratti laską marnarszą odzyskał obecnie wolność.

Walka z kościołem w Niemczech

Ideji chrześcijańskiej nie wolno godzić z ideą hitlerowską

BERLIN, 24.6. (Tel. wł.) — Zatarg między władzami a kościołem ewangelicznym w ostatnich dniach bardzo się zaostrzył.

W kościołach, należących do t. zw. „Bekentniss - Kirche“, od czytany jest codziennie spis więzionych pastorów. Zawiera on 26 nazwisk. 24 nazwiska pastorów na liście tej wymieniono, jako zawieszonych w prawach przez władze administracyjne, a 18 takich, którym zabroniono wygłaszania kazań.

Odezwa kończy się oświadczeniem, że takie postępowanie władz administracyjnych jest sprzeczne z obietnicą zachowania wolności kościoła.

„Nasi bracia — głosi odezwa — nie czynią nic niezgodnego z prawem; wykonują tylko to, czego żąda od nich staroniemiecki manifest kościelny: „Ei-

ne feste Burg ist unser Gott“.

Jednocześnie w Szczecinie, w Wirtembergu, we Wrocławiu i w samym Berlinie dokonano aresztowań wśród działaczy kościoła ewangelicznego i we wszystkich tych miastach zakazano wszelkich kościelnych zbiórek pieniężnych. Przewodniczący federacji studentów chrześcijan dr. von Thadden został aresztowany. I on także należy do „Bekentniss Kirche“. Wśród zatrzymanych znajdują się między innymi dwie maszynistki z biur kościoła „Bekentniss Kirche“ w Berlinie.

Walka z kościołem ewangelicznym odbywa się jednocześnie z atakami przeciwko kościołowi katolickiemu. Świeżo wczoraj minister Goebbles wygłosił przemówienie, w którym znalazł się następujący ustęp:

„Kościół zrobiłby lepiej, gdy

by nie wydawał sądów o moralności państwa. Niechaj patrzy lepiej na swoje szeregi. W państwie nie może być dwóch praw jednocześnie. Nasze prawa obowiązują kościół katolicki i przestępcy z klasztorów muszą być karani“.

BERLIN, 24. VI. (PAT.) — Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że władze policyjne rozwiązały organizację religijną t. zw. „Deutsche Volkskirche“, która usiłowała pogodzić idee chrześcijańskie z ideą nar. socjalistyczną. Organizacja została zakazana na całym terytorium Rzeszy.

Organizacja ta została zatwierdzona 8 dni temu, zaś obecnie została rozwiązana, jako szkodliwa ze względu na bezpieczeństwo państwa.

Makabryczna czystka trwa

Masowe aresztowania w Sowietach nie zatrzymują się przed najwyższymi dygnitarzami

MOSKWA, 24.6. (PAT.) — FAISULA CHODZAJEW, przewodniczący komisarzy ludowych Uzbekistanu i jednocześnie prezydent republiki uzbeckiej, został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Brat Chodzajewa, ludowy komisarz handlu wewnętrznego, również został zwolniony, drugi zaś brat, oskarżony o trockizm i terror, popełnił samobójstwo.

MOSKWA, 24.6. (PAT.) — Pisarze białoruscy CZAROT, ŻABECKI, ŻYLUNOWICZ, STASZEWSKI i wielu innych

— wszyscy członkowie związku pisarzy białoruskich — zostali ogłoszeni jako wrogowie ludu. Oficjalnych wiadomości o ich aresztowaniu brak.

MOSKWA, 24. VI. (PAT.) — W leningradzkiej organizacji „Ossoawiachim“, jak donosi dziennik „Na straży“, działała najbardziej złośliwa szajka wrogów ludu, na czele z przewodniczącym rady obwodowej, AWER BUCHEM, który został aresztowany. Aresztowano również kierowników „Ossoawiachim“ w Pskowie, Żytkowa, w Kingisie-

pie LARIONOWA, oraz w Słucku MARKIEWICZA.

W organizacji „Ossoawiachim“ w obwodzie leningradzkim panuje taki chaos, że nie wiadomo nawet, ilu członków organizacja ta posiada. Na papierze liczy ona 95.000. Sprawy finansowe również znajdują się w nieporządku. Fundusze państwowe były rozkradane przez poszczególnych członków obwodowej rady „Ossoawiachim“. Rzecz jest tym smutniejsza, pisze dziennik, że po zdemaskowaniu wrogów ludu, sytuacja nie poprawiła się.

MOSKWA, 24.6. (PAT.) — Na miejsce aresztowanego prezesa białoruskiej organizacji „Ossoawiachim“, ILONOWA, mianowano tymczasowo naczelnika wydziału organizacyjnego w „Ossoawiachimie“, GINCBURGA.

Aresztowany został Komisarz mińskiej szkoły szybowcowej, ZURMSKI. Oskarżono go o utrzymywanie ścisłych stosunków ze swym wierzchnikiem Eidemanem oraz o to, że otoczył się białogwardzistami i szpiegami.

Aresztowano też NIESTIEROWA, który kierował politycznym wychowaniem w szkole kawalerskiej, naczelnika sztabu szkoły CZERENKIEWICZA i agronoma SIMKINA.

Jak twierdzi organ „Ossoawiachim“, jeszcze nie wszyscy wrogowie organizacji białoruskiej zostali zdemaskowani.

Przyjmowanie aplikantów napotyka na olbrzymie trudności

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: W myśl instrukcji naczelnych władz państwowej rady adwokackiej obostrzyły formalności przy przyjmowaniu aplikantów. Wprowadzono specjalną ankietę dla adwokatów - patronów. W formularzach

tych adwokaci muszą wskazać zakres praktyki, wysokość podatków, określić stosunki, łączące ich z kandydatami na aplikantów.

Znaczną część podań, składanych ostatnio do rad adwokackich w sprawie przyjmowania aplikantów, spotyka się z odmową.



PLUCAMI SŁASKA GDYNIA I GDANSK PUKLERZEM OKRETY WOJENNE RZECZYPOSPOLITEJ

Frontem do życia gospodarczego

Izba dała wyraz trosce o los włókiennictwa, odczuwającego niepokoje polityczne

Wczorajsze zebranie plenarne izby przemysłowo - handlowej utworzył prez. dr. P. Maciszewski w obecności 48 radców. Po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia oraz komunikatów prezydium oraz Maciszewski wygłosił obszernie przemówienie, składając sprawozdanie prezydium z działalności izby za r. 1936.

PRZEMÓWIENIE PREZ. MACISZEWSKIEGO.

W sprawozdaniu swym prez. Maciszewski podkreślił ogólną poprawę sytuacji w r. 1936 w zakresie produkcji przemysłowej, konsumpcji, inwestycji i t. d. Omawiając sytuację włókiennictwa prez. Maciszewski stwierdził i tutaj znaczną poprawę w r. ub.

Charakteryzując prace izby w r. ub., prez. Maciszewski podkreślił, że miały one w pierwszym rzędzie na celu ułatwienie przemysłowi i handlowi łódzkie mu możliwie wydajnie wykorzystania poprawy koniunkturalnej. Polityka gospodarcza rządu na odcinku reglamentacji przychyliła się ostatecznie ku uznaniu zasady, reprezentowanej przez izbę, że tylko zwiększony przydział kontyngentów może usunąć niepożądane zjawiska na rynku włókienniczym. Technika obrotu towarowego uległa usprawnieniu, do czego przyczyniła się współpraca samorządu gospodarczego z czynnikami rządowymi. Prez. Maciszewski podkreślił, że obecny poziom cen nie wykazując nieuzasadnionych fluktuacji, wobec czego ingerencja administracyjna okazała się zbędna.

Szereg poczynań izby skierowany był ku ułatwieniu zwiększenia obrotów, zapewnienia przemysłowi i handlowi, działającemu jawnie, większego zasięgu działalności, a szereg poczynań w tej dziedzinie został zrealizowany.

W końcu prez. Maciszewski poruszył kwestię wytycznych przyszłej działalności samorządu gospodarczego. Musi ona odbywać się w ten sposób, aby izby nie nabrały charakteru zbioru rokratyzowanych placówek, oddalonych od zasadniczych i ogólnych zagadnień polityki gospodarczej.

Wreszcie prez. Maciszewski poruszył konieczność odcłajenia podatkowego i ułatwień dla inwestycji prywatnych i apelował do radców, aby zdobyli się na maximum inicjatywy i współpracy, wzmacniającej organicznie ogólną siłę i żywotność państwa.

Po przemówieniu prez. Maciszewskiego nad sprawozdaniem tym rozwinęła się obszerna dyskusja.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PODATKOWA.

Prez. K. Roszak poruszył m. in. sprawę stosowania paragr. 109 nowego rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej. Przepis ten uważa za należące do przedsiębiorstwa towary, oddane mu celem przeobrażenia przez inne przedsiębiorstwo. W praktyce paraliżuje to bezpieczeństwo obrotu i poszanowanie własności prywatnej. Również i Sąd Najwyższy wyjaśnił, że towary takie nie należą do przedsiębiorstwa i nie odpowiadają za wyniesiony temu przedsiębiorstwu podatek. W związku z tym prez. Roszak zgłosił wniosek

UCHYLENIA TEGO PRZEPISU.

co izba jednomyślnie uchwaliła.

WYWIADOWNIA HANDLOWA.

Z kolei r. Konarzewski zgłosił wniosek w sprawie jaknajszerszego uruchomienia w Łodzi oddziału wywiadowi handlowej p. f. „Informacja” DECENTRALIZACJA

Następnie r. Krause podkreślił doniosłą wagę decentralizacji w życiu gospodarczym, która niewątpliwie działa zachęcająco na inicjatywę prywatną. — Słusznie też zrealizowano tę zasadę częściowo na odcinku importu oraz reglamentacji dewizowej. Zasadę tę należałoby rozszerzyć, uprawniając banki dewizowe do samodzielnego załatwiania przez nie wniosków dewizowych

w wypadkach, gdy różnica cen fakturowych z rynkowymi nie przekracza 10 proc. Również i ten wniosek został z dużym zadowoleniem uchwalony przez walne zebranie.

Zwroty i zastój

R. dr. H. Berkowicz, nawiązując do optymistycznej oceny koniunktury włókienniczej w sprawozdaniu prez. Maciszewskiego podkreślił, że dziś, niestety, jest inaczej. Na rynku włókienniczym panuje zastój, a o ciężkiej sytuacji świadczy fala zwrotów, pomimo, zwyczajki cen surowców. W przedsiębiorstwie czesankowym obroty w r. b. nie dosięgły

obrotów z r. ub., a analogicznie kształtuje się sytuacja w dziale tkanin jutowych. Zebranie plenarne winno dać wyraz tej sytuacji i trosce o przyszłość włókiennictwa. Dr. Berkowicz stawia wniosek, aby prezydium zwołało posiedzenie specjalne komisji polityki gospodarczej dla omówienia sytuacji rynkowej i wydania oficjalnej enuncjacji, tym bardziej, że na temat przyczyn niepomyślnej koniunktury włókienniczej krzyżują się jaknajbardziej błędne mniemania.

„POŻAŁOWANIA GODNE WYPADKI...”

Prez. Maciszewski zgadza się całkowicie z wywodami dr. H.

Berkowicza, podkreślając, że jest sprawą kolosalnej wagi zdanie sobie sprawy z tego, że

od końca I kwartału zarysowało się we włókiennictwie wyraźne zatrzymanie powolnego postępu koniunktury. Jest co prawda za krótki czas, aby ustalić dokładnie przyczyny, do których należy zaliczyć zmiany klimatyczne, nieostrożną akcją obniżania cen I NIEPOKOJE POLITYCZNE, WYWOŁANE NA SKUTEK POŻAŁOWANIA GODNYCH WYPADKÓW W NIEKTÓRYCH MIEJSCOWOŚCIACH KRAJU.

Jako optymista prez. Maciszewski uważa te zaburzenia za przejściowe, za pewien zbieg faktów, dosyć jednak poważnych, by się nimi zająć. Fakty te prez. Maciszewski podał również do wiadomości na herbatce u wicepremiera Kwiatkowskiego, podkreślając, że załamanie we włókiennictwie napawa sferę gospodarczą troską. Włókiennictwo anonsuje fakt, który wymaga obserwacji tym bardziej, że sytuacja tego przemysłu jest odosobniona bo w innych działach koniunktury kształtuje się pomyślnie.

USTAWA CHAŁUPNICZA

Izba przyjęła następnie wniosek prez. M. Hertzka, zapowiadający, iż izba przemysłowo - handlowa w Łodzi jako referentka sprawy chałupniczej na terenie związku izb własny projekt unormowania kwestii chałupniczej przedstawi bezpośrednio po zakończeniu okresu letniego.

NOWI RADCOWIE IZBY

Prez. Maciszewski zakomunikował, że sekcja handlowa postanowiła dokooptować

PP. E. STEFANIAKA I D. WYSZEWSKIEGO,

natomiast sekcja przemysłowa zrezygnowała z kooptacji rady, a to wobec negatywnego stanowiska adw. Pawłowskiego, którego sekcja ta pragnęła dokooptować.

KOMISJE IZBOWE

Dyr. Bajer przedstawił wniosek w sprawie uzupełnienia składu komisji izbowych. Uzupełnienie składu komisji podatkowej, gdzie mandat złożył dr. Br. Biederman, odłożono. W komisji finansowo - kredytowo - regulaminowej i mandatowej nie zaszły żadne zmiany. W komisji racjonalizacji przemysłu i handlu po rezygnacji r. Gliksmana wszedł r. Zylberszpic, do komisji eksportowej po śmierci r. K. T. Buhlego i rezygnacji r. Bobkowicza — wszedł dr. H. Berkowicz i r. Gliksman. Do komisji polityki gospodarczej, powiększonej do 17 osób — wszedł dr. H. Berkowicz. Do komisji komunikacyjnej po śmierci r. Korala i rezygnacji prez. Br. Biedermana i r. Wysmyka weszli pp.: K. Roszak, E. Stefaniak i Heber.

KORESPONDENCI PROWINCJONALNI

Następnie izba przeprowadziła wybory prowincjonalnych korespondentów, powołując pp. J. Brzeskiego i Sz. Warszawskiego z Piotrkowa, Cz. Gierlińskiego z Łęczycy, St. Neringa z Sieradza, A. Stolemana z Warszawy oraz I. Seibora z Turku.

Jako ostatni punkt porządku dziennego, izba uchwaliła — po referacie dyr. Bajera — obniżenie opłat na rzecz izby od posiadaczy faktur. Opłaty te przy sumie faktury 150 zł. wynoszą 1 zł. i wzrastają stopniowo przy sumie ponad 300 zł. wyniosą 5 zł.

Narodziny następcy tronu



wywołały burzliwy entuzjazm tłumów na ulicach stolicy Bułgarii.

Teatr „SCALA”

ul. Śródmiejska 15
(Teatr Miejski)

Bilety od godz. 11—2 i od 5-jej w kasie teatru.

Z powodu wielkiego powodzenia jeszcze 6 dni!

Dzisiaj o godz. 9 wiecz. aktualne widowisko w 2 częściach p. t.

Jarmark Warszawski

z ulubieńcami Sz. Dalganem i J. Szumacherem na czele dobor. zespołu

W sobotę i niedzielę po poł. 2 przedstaw. po specjalnie niższych cenach

Zakazany pochód faszystów

Osire środki policji w Londynie

LONDYN, 24. VI. (Z. A. T.). — Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin minister spraw wewnętrznych sir Samuel Hoare zakomunikował, że w porozumieniu z rządem naczelny komisarz policji stołecznej zakazał odbycia zapowiedzianego przez londyńską Unię Faszystowską pochodu ulicznego w dzielnicach East-Endu. Minister przypomina, że gdy podobny pochód został przez faszystów zorganizowany w październi-

ku r. ub., wywołało to powszechne zgorszenie i protesty. Ówczesna demonstracja nie mogła jednak być z góry zakazana, brak bowiem było jednoznacznych przepisów ustawowych, które weszły w życie dopiero w styczniu 1937 r. i które, jak wiadomo, znacznie rozszerzyły kompetencje policji. Minister zaznacza, że ustawa ta będzie w przyszłości stosowana we wszystkich przypadkach demonstracji politycz-

nych bez względu na to, które stronnictwo będzie je organizowało. Rzecz jasna — dodał minister Hoare — ustawa nie będzie stosowana w stosunku do demonstracji, pozbawionych charakteru politycznego, jak np. przy pochodach Armii Zbawienia lub w wypadku zażartu o pracę w przemyśle.

Ks. Windsoru we Wiedniu

Wycieczki podmiejskie i dancing

Księstwo Windsoru postanowiło przedłużyć swój pobyt we Wiedniu na przeciąg jednego tygodnia. Onegdaj para książęca udała się na całodzienną wycieczkę do Schönbrunnu i Koblenz, wieczór zaś ks. Windsoru spędził na dancingu. Ogólną uwagę zwraca fakt, iż księciu towarzyszy stale jedyny jego osobisty sekretarz.

Przybyłych licznie do hotelu „Bristol”, w którym zatrzymali się ks. Windsoru, angiłków, spotkało duże rozczarowanie, gdyż książę wyraził życzenie, iż chciałby uniknąć w czasie swego pobytu we Wiedniu wszelkich spotkań towarzyskich. Goście angielscy zastosowali się na tychmiast do życzenia księcia.

Ostatnia szesnastka w Wimbledonie

Jędrzejowska zwycięża w grze podwójnej

LONDYN, 24. VI. (PAT). Nie turnieju tenisowym o mistrzostwo świata w Wimbledonie Jędrzejowska rozegrała w czwartek mecz z Noel w grze podwójnej pań, odnosząc łatwe zwycięstwo nad parą angielską Hobson - Wright 6:3, 6:4. Poza tym para Jacobs—Sperling wygrała z parą Mellows - Underwood 8:6, 6:3, a Mathieu — Yorke wygrała z parą Marble — Winthrop 6:2, 6:4.

W grze pojedynczej panów Crawford wyeliminował Kuku Ijewica 6:3, 6:2, 6:8. Mako wygrał z chińczykiem Kho-Sin Kie 3: 6:6, 6:1, 6:2, 6:4, wreszcie Stedman pokonał Bernarda

6:4, 6:3, 6:3. W dalszym ciągu rozgrywek Henkel pokonał Puncceca 6:2, 6:2, 6:1. Austin wyeliminował Bromwitscha 6:2, 4:6, 6:0, 8:6. Parker — Pajkowski odniósł zwycięstwo nad Deoloforem 6:0, 6:1, 5:7, 8:6.

Wśród panów rozgrywki doprowadzono już do jednej ósmiej finału. Do ostatniej szesnastki, która jeszcze walczy, należą: Cramm, Mako, Crawford, Austin, Shaffi, Lacroix, Stedman, Prens, Barker, Pajkowski, Hare, Henkel, Shays, Me Grath, Hecht i zwycięzcy spotkań Boussus — Budge i Grant — Avory.



Na temat incydentów w związku z pobytami piłkarzy baskijskich w Polsce:

— Wszystkiemu winni żydzi i futbolisci!

W Moskwie rozstrzelano marszałka Tuchaczewskiego i siedmiu generałów.

Była to t. zw. generalna czystka.

— Czym należy tłumaczyć stracenie ośmiu sowieckich dowódców?

— Tym, że Stalin nie ma już nie do stracenia!

O „drużynach ochronnych” Doboszyńskiego:

Pogotowie rabunkowe.

Podobno rodzina pańska jest jedną z najstarszych w kraju, panie markizie?

— O, nie tylko w kraju. Nasze drzewo genealogiczne, kochany baronie, sięga korzeniami bardzo głęboko. Pewna nawet legenda twierdzi, że jeden z naszych przasczków przylądował się stworzeniu świata z balkonu swego zamku. (Szpilki).

Bernard Shaw otrzymał do wypełnienia „zeznanie o podatku dochodowym”. W rubryce: „Kto jest współnikiem pana przedsiębiorstwa?” Shaw napisał — „urząd podatkowy”

Dziesięć pytań dla przysięgłych

precyzuje szczegółowo winę Doboszyńskiego

Z Krakowa donoszą:

Wczoraj w dalszym ciągu procesu Doboszyńskiego, adw. Kuźniarz zeznał, że radny Drobner na jednym z posiedzeń rady miejskiej w czasie dyskusji nad sprawami oświatowymi miał się wyrazić, iż spaliłby „budy” t. zn. kościoły katolickie. Świadek potwierdza, iż istotnie Drobner tak powiedział.

Następnie odczytano akt oskarżenia prokuratury sądu okręgowego w Wadowicach z dnia 16 czerwca 1933 r. przeciwko Jerzemu Ferencowi i towarzyszom o to, iż w pierwszej połowie marca 1933 na skutek agitacji, przeprowadzonej przez Ferencę w Rajczy i Miłowce, dokonano szeregu ekscesów antyżydowskich. Ferenc agitował wśród placówek związku hallerczyków oraz wśród placówek „Obwiepołu”. Szczególnie intensywną była agitacja w połowie marca 1933 r. Znaczną rolę w tej agitacji odegrał SURMA, prezes związku hallerczyków w Rajczy. Akt oskarżenia obejmuje szereg nazwisk prezesów i członków poszczególnych związków, prezesów i członków związku hallerczyków i „Obwiepołu”.

Z kolei odczytano wyrok sądu okręgowego w Wadowicach z sierpnia 1933 r., skazujący Ferencę oraz szereg uczestników tych zajęć na kary więzienia. Ferencę wówczas skazano na 3 lata więzienia. Innych na mniejsze kary.

Następnie odczytano wyrok sądu apelacyjnego z 12 października 1933 r. oraz wyrok sądu najwyższego z 13 kwietnia 1933 r.

Po odczytaniu akt na wniosek prokuratora odczytano protokół

ogledzin księgi schronisk na Starym Wierchu, do której dnia 25 czerwca 1936 r. w czasie ucieczki wpisał się Doboszyński.

Na wniosek prokuratora odczytano sentencję wyroku w sprawie towarzyszy Doboszyńskiego. Po odczytaniu sędzia Frey zapytuje, czy oskarżony Doboszyński miał w czasie akcji na Myślenicach dystynkcję oficera? Doboszyński zaprzecza, twierdząc, że żadnych dystynkcji nie miał. Miał wiatrówkę kroju rze wojskowego, przy pasie oficerskim miał „mieczyk Chrobrego”.

Na pytanie prokuratora jak sobie oskarżony wyobrażał likwidację swej akcji, Doboszyński odpowiedział, iż miał zamiar dojść do masywu Babiej Góry, tam jak najdłużej ukrywać się, by demonstracja trwała jak najdłużej i by Polska się o niej dowiedziała. Dalej myślał, że musi być jednak ujęty. Ewentualnie chciał się przedostać do innej dzielnicy Polski, gdyby mu się to było udało.

Na tym przewodniczący zamknął przewód sądowy, po czym zarządził przerwę.

Po przerwie trybunał ogłosił dziesięć pytań do ławy sędziów przysięgłych, dotyczących winy oskarżonego.

Po odczytaniu pytań prokurator dr. Szypuła zgłosił dwa pytania dodatkowe.

ZAPARCIE.

Sprawozdania naczelników lekarzy w lecznicach dla chorób żołądka i jelit podkreślają, że woda gorzka Franciszka - Józefa jest pierwszorzędnie działającym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

Obrona prosiła o przerwę, celem sformułowania ze swej strony, po zapoznaniu się z treścią pytań, pytania dodatkowego i następnie zgłosiła je jako pytanie dodatkowe obrony na wypadek zatwierdzenia pytań głównych lub ewentualnych oskarżyciela publicznego. Jednak na wniosek prokuratora sąd to pytanie odrzucił, poczym odczytał rozprawę do dnia dzisiejszego, godz. 9.15 rano, gdy nastąpią przemówienia prokuratora i obrony.

Doboszyński zaręczony z żydówką

Ze Lwowa donoszą:

Według kursujących tu pogłosek inż. Doboszyński, przeciw któremu toczy się obecnie proces o najazd na Myślenice ma być zaręczony z p. M. H. z Warszawy, żydówką, rozwódką, czy też wdową, i ma się z nią ożenić po zakończeniu procesu. Nie sprawdzona ta pogłoska wywołała oczywiście w mieście zrozumią sensację.

Za pieniądze chlebobawcy bawiła się przez miesiąc w stolicy

Warsz kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu 15 maja r. b. w Łodzi dokonano kradzieży na szkodę przemysłowca Benedykta. Służąca jego, Stefania Słuszczyńska, skradła z kasy swego chlebobawcy 15 tys. złotych, 90 dolarów, 20 funt. angielskich, 30 funtów palestyńskich, papiery wartościowe i obligacje państwowe, suknie i płaszcze swojej pani oraz eleganckie walizki i nesesery.

Następnie Słuszczyńska z Lu-



Nowe tańce

Na międzynarodowym kongresie tańca, który odbył się ostatnio w Paryżu, zaprodukowane zostały dwa nowe tańce, którym fachowcy wróżą dużą przyszłość. Pierwszy taniec „Sving Step” pokazała wiceprezesa londyńskiego „Imperial Society” miss Bradley. „Sving Step” tańczy się w powolnym takcie trzyćwierciowym. Drugi taniec nazywa się „Tamborito” i pochodzi z Costariki. Przypomina on polkę z 18-go stulecia. Oba tańce odznaczają się miękkimi, estetycznymi ruchami.

pem przyjechała do Warszawy, zamieszkała w stolicy pod obcym nazwiskiem, pokazywała się w restauracjach i nocnych lokalach w towarzystwie znane go hochsztaplera Mariana Mienogocia. Naskutek listów gończych wczoraj aresztowano w Warszawie złodziejkę i jej kom-

Warsz. Dzisiaj schwyta para zostanie przewieziona pod konwojem policji do Łodzi do dyspozycji władz prokuratorskich.

Największy budynek Europy

Czy wieża Eiffla będzie zburzona?

Na polu Marsowym o kilkadziesiąt metrów od wybrzeża Sekwany, wznosi się wysoka, wysmukła żelazna wieża, widoczna w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, symbol stolicy świata, wieża Eiffla.

Mija 50 lat odkąd ta wieża żelazna stała się ozdobą i charakterystycznym budynkiem — emblematem Paryża. Dokładnie 5 listopada 1886 roku Alexander Gustaw Eiffel otrzymał koncesję na zbudowanie gmachu żelaznego wysokości trzydziestu metrów, tak, by był gotowy na otwarcie wystawy międzynarodowej, mającej się odbyć w r. 1889. Jednocześnie uprawniono inżyniera Eiffla, by za wstęp do swego gmachu pobierał opłaty, oraz udzielono mu subwencji w wysokości 1.500.000 franków. Po latach 20 wieża przeszła do własności miasta Paryża.

Inżynier Eiffel miał już wtedy 54 lata i zły znany konstruktorem. Największą sławę przyniósł mu most, łączący dwa grzbiety górskie na pograniczu departamentu Cantal i Correre. Most ten długości 534 metrów ma łuk środkowy o rozpiętości 165 metrów i poziom przelotu na wysokości 122 metrów nad ziemią.

Wieża jednak, którą teraz zamierzał budować, miała przekroczyć wszystko, co dotychczas w dziedzinie konstrukcji uczyniono — i inżynier Eiffel nie zawiódł zaufania. Wieża jego stała się jednym z cudów

świata; dowodem widomym myśli twórczej, egzaminem przemysłu metalowego francuskiego, rekordem, o jakim dotychczas nikt marzyć nie śmiał.

Cofnijmy się w te czasy, przypomnijmy sobie, że nie było jeszcze wtedy dzisiejszych lekkich i wytrzymałych konstrukcji żelazo-betonowych, że nowojorskie drapacze nieba nie sięgały wtedy ponad 15 pięter, przypomnijmy sobie, że największy ówczesny budynek Ameryki — posąg Wolności w porcie Nowego Jorku pochodzi właśnie z Francji — a wtedy dopiero zdamy sobie sprawę z wielkości dzieła inżyniera Eiffla.

Ta stalowa iglica, wbita w grunt Paryża — w Pole Marsowe, będące dawniej miejscem parad wojskowych, miała swoją głęboką wymowę: była drogowskazem otwierającym drogę do nowej epoki — wskazyjącą perspektywę takiego rozwoju techniki, o jakim wówczas marzyli nieliczni tylko entuzjaści.

Czyż trzeba opisywać świetnie znaną z ilustracji wieżę? Nie ma chyba cywilizowanego człowieka, któryby jej nie widział, jeżeli nie w kinie, to na fotografii w dziełach stercząca, jak delikatna, ażurowa igła nad morzem domów, w nocy rozświetlająca setkami tysięcy świateł, jako reklama znanej marki samochodów, lub jako zegar elektryczny. 7.000.000 kilogramów żelaza tworzy skomplikowaną sieć coraz

cięszych ku górze kształtów, połączonych nitami (w ogólnej ilości 2.500.000).

Do oglądania okolic z wieży służą trzy tarasy, na wysokości 57, 115 i 276 metrów, na szczytowej platformie łączącej na wysokości 300 metrów 65 centymetrów wiesznie 1.710 stopni, albo trzy dźwigi. Pole widzenia z tej platformy obejmuje 85 kilometrów i dlatego wieża Eiffla odegrała olbrzymią rolę w czasie ostatniej wojny jako punkt obserwacyjny. „Już dla tego samego opłaciło się ją budować” — powiedział wtedy generał Gallieni. I dodał: — „Nie należy jej rozbić”.

Bo takie głosy co pewien czas rozlegają się. Już po wystawie 1889 roku, mówiono o jej rozbiórce. Potem, po drugiej wystawie, w roku 1900 podniosły się te same głosy. Aż wreszcie dziś, gdy wdzięczna igła stalowa liczy sobie już 50 lat — słychać znowu żądania rozebrania tej wieży. Tym razem zarzuty stawiane dziełu inżyniera Eiffla są ciężkie. Przede wszystkim wieża jest za niska. Można już dziś budować, jak projektuje pewne pismo paryskie — wieżę, wysokości trzech kilometrów, następnie żelazo, z którego zbudowano wieżę jest już zbyt stare i zniszczone, może ulec nagłemu rozkładowi i wieża może runąć. Wreszcie, że wieża szeptu Paryż, że jest tego charakterystyczną cechą, a Paryż przecie ma tyle wspaniałych gmachów, które mogłyby lepiej reprezentować stolicę świata, niż ta góra starego żelastwa.

Jak widzimy — paryżanie nie są zadolowani z tego cudu świata. Nie może też bronić jej autor, bo umarł w roku 1923, to też może zniknie niedługo ta piękna sylwetka z widoków miasta — zastąpiona jakimś jeszcze wspanialszym wykwitem francuskiego ducha.

W. Fr.

Francuzi kochają przyrodę

POWIEŚĆ O RYBACH.

Dziesięć lat temu Georges Ponsot wydał powieść p. t. „La roman de la riviere”, która przeszła prawie bez echa. Obecnie ukazało się drugie wydanie tej książki, zbiegając się dziwnym trafem ze śmiercią jej autora. Tym razem krytyka była żywiołwie usposobiona i zamieściła obszerną recenzję z tej książki, opisującej nieznaną nam królestwo rybiego świata.

Tak jak swego czasu Kipling zbliżył świat czworonogów do człowieka — uczynił to z rybami Ponsot. Ryby u niego nie są wcale głuche i nieme, gdyż rozmawiają swoistym językiem i opowiadają sobie precyzyjne baśnie. Tworzą one swoiste społeczeństwo, w którym poszczególne jednostki odznaczają się ciekawymi indywidualnościami. Autor opisuje różne dole i niedole rybiego życia, przesładowania jakim ulegają, emigrację ryb i aklimatyzowanie się ich w nowych środowiskach.

Powieść ta, pisana pod kątem zdecydowanej antropomorfizacji i czopowskich wpływów nasuwa ciekawe spostrzeżenia, że z pomiędzy całego świata zwierzęcego jedynie ryby nie doczekały się jeszcze takiego opracowania jak owady czy zwierzęta. Może ktoś, zachęcony pomysłem Ponsota, zabierze się do rybiego świata, a świat ten zyska sobie pieśń na miarę Maeterlincka, Londona czy Courwooda. Dlaczego właśnie ryby mają być pokrzywdzone?

DUSZA ROŚLIN.

Ukazała się ciekawa książeczka R. France poświęcona życiu roślin p. t. „Les sens de la Plante” (Zmysły roślin). Autor opisuje w niej malownicze rozlewiska Dunaju przechodząc z kolei do charakterystyki rosnących tam roślin. France jest przyrodnikiem, który oddał się stu-

diowaniu roślin. Komentując zdanie Arystotelesa, że roślina posiada wprawdzie duszę ale taką duszę, która nie czuje, przeciwstawia mu autor poglądy nowszych badaczy, przyznających roślinom pierwiastek niematerialny, analogiczny do ludzkiego. France pisze o śnie roślin, o adoracji słońca przez kwiaty, o mięsożernych roślinach jak rosiczka i t. p. Zastanawiając się nad ich życiem dochodzi autor do wniosku, że rośliny posiadają nie tylko zmysły, lecz również własne instynkty, nawyki i inne cechy życia wyższego rzędu.

Książka ta stanowi prześliczny wkład do poznania przez człowieka wielkiego, zamkniętego wciąż jeszcze na siedem pieczęci mechanizmu świata.

Rozwój włókiennictwa w Rumunii

Wśród szeregu działów włókiennictwa, które rozwinęły się w latach ostatnich bardzo intensywnie na terenie Rumunii, wymienić należy przędzalnictwo bawełniane. Przemysł ten dysponuje obecnie przeszło 152.000 wrzecion. Osiem przędzań bawełnianych do końca r. b. przeprowadzi szereg poważnych inwestycji, które wydatnie zwiększą ich możliwości produkcyjne.

Poza tym w najbliższym czasie podjęta będzie budowa 4 nowych przędzań, a w ten sposób ilość wrzecion rumuńskiego przemysłu bawełnianego powiększy się do końca r. b. o cyfrę około 107.000 wrzecion bawełnianych.

Zajścia w Sokolach

Szereg osób dotkliwie pobito

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W miasteczku Sokoly (woj. białostockie) miały miejsce w tych dniach zaburzenia antysemityczne. M. in. zostali ciężko pobici tamtejsi mieszkańcy Okoń,

Bronstein, Lew, Żelazny i Bejginowicz.

Na miejsce zaburzeń przybył większy oddział policji z Białegostoku i w miasteczku został przywrócony spokój.

Felieton

Catch as catch can

— Hallo... Hallo... Tu mikrofony sprawozdawcze Polskiego Radia, zainstalowane na ringu w cyrku przy Al. Kościuski. Za chwilę będą państwo świadkami niezwykle emocjonującego spotkania w walce wolno- amerykańskiej catch as catch can (wszystkie chwytły dozwolone). W pierwszej parze startują: Valpopyseu (Rumunia) — Bujac Tomy (Czechosłowacja). Orkiestra rżnie już „Marsza gladiatorów”, zapaśnicy wchodzą na ring, rozpoczyna się prezentacja. Proszę państwa. W tej chwili stało się coś niesłychanego. Zapaśnik rumuński, nie czekając na zakończenie prezentacji i wykorzystując chwilowe zamieszanie, doskoczył nagle do swego przeciwnika i zręcznym bykiem w głowę zwałił go z nóg. W odpowiedzi na to czechosłowak chwycił stojącą na stole sędziowskim karafkę z wodą i z całej siły cisnął nią w rumuna. To było naprawdę coś wspaniałego. Szkoda wielka, że państwo nie mogli tego zobaczyć. Rumun mocno krwawi. Publiczność krzyczy: „Bujda” i że to nie krew lecz sinalco.

Teraz obaj zawodnicy tarzają się po ziemi. Jeżeli zechcą państwo cokolwiek się uczyć, usłyszcie państwo to tarzanie się. W tej chwili brutalny rumun siedzi okrakiem na swoim przeciwniku i uderza jego głową o deski ringu. Słyszeli państwo, prawdopodobnie, charakterystyczny trzask, jaki w tej chwili dał się słyszeć. Przypuszczalnie u czecha nastąpiło pęknięcie czaszki. Proszę o chwilę cierpliwości, zaraz sprawdzimy. To była omyłka, proszę państwa. Okażuje się, że to deska pękła, nato miast głowa czechosłowaka jest cała i po skończonej walce powie parę słów do mikrofonu.

Publiczność dopinguje zawodników jak może. Na ring padają po raz piąty rozmaite przedmioty. Między innymi na deskach ringu widzimy trzy grapefruity, butelkę od piwa, parę kaloszy, melonik męski, szelki i inne szczegóły męskiej garderoby.

Walka przybiera tymczasem coraz brutalniejszy charakter. Trudno naprawdę opisać to, co się obecnie dzieje na ringu. Widać tu tylko jakieś niesamowite kłębówisko ciał. Rumun przeza wszelką cenę do zwycięstwa. W tej chwili złapał właśnie swego przeciwnika za nogę, usiłując wyrwać mu ją ze stawów... Ale rzecz zdumiewająca. Mimo szalonego niewątpliwie bólu, czechosłowak nie tylko na to nie reaguje, ale przeciwnie uśmiecha się jeszcze głupkowato; rumun natomiast, który formalnie pastwi się nad swoim przeciwnikiem, za każdym mocniejszym skrzętem nogi wydaje z siebie straszliwe rżenie, przypominające do złudzenia ryk bawołu, zranionego na stepie. To jest poprostu coś niepojętego. W tej chwili zagadka wyjaśniła się. Okazuje się, że ciała zapaśników były tak ze sobą splecione, że w zamieszaniu rumun złapał za swoją własną nogę...

Między zapaśnikami dochodzi teraz do błyskawicznej wymiany ciosów. Sędzia p. Pętack z Będzina daje czechosłowakowi pierwsze ostrzeżenie za brutalną walkę. W odpowiedzi na to krewki zapaśnik doskoczył do sędziego i wspaniałym lewym sierpowym zrzucił go z ringu. Entuzjazm publiczności dochodzi do punktu kulminacyjnego. W tej chwili rumunowi pękł trykot. To było naprawdę coś wspaniałego. Szkoda wielka, że państwo nie mogą tego zobaczyć... Galeria wygwizduje rumuna. Do prowadzony tym do wściekłości

Lekarz-hypnotyzer

zrujnował zdrowie żony i chciał unieszczęśliwić synka

Budapeszt, w czerwcu.

Proces małżeński, rzeprowadzony w tych dniach, roztoczył przed opinią publiczną pewien fakt, który jest niewątpliwie jedynym w swoim rodzaju. Małżonka jednego z lekarzy budapeszteńskich oskarżyła swego męża, że od całych miesięcy po zostaje ona pod jego hipnotycznym wpływem, który niszczył całkowicie jej zdrowie.

MEDIUM MIMO WOLI.

Historia, poprzedzająca proces, w którym żona występuje w roli oskarżycielki, brzmi jak prawdziwy romans kryminalny. Młode małżeństwo poznało się przed kilku laty. Mąż wtedy jeszcze był studentem medycyny; był on wzorem młodego, dobrze wychowanego i czulego narzeczonego. Ich związek był prawdziwym małżeństwem z miłości; ponieważ oboje pochodzili z zamożnej sfery, więc był ich od pierwszej chwili zabezpieczony.

Małżeństwo rozwijało się w zupełnej harmonii do chwili, aż młody małżonek zaczął się interesować naukami mnichów budyjskich. Co raz więcej czasu poświęcał książkom i żył jakby w innym świecie. W kilka miesięcy po urodzeniu pierwszego dziecka, doktor oświadczył, że wychowa chłopca na najdoskonalszego fakira, jakiego zna Europa. Pełna przerażenia kobieta wysunęła szereg zastrzeżeń, którym on jednak przeciwstawił swój wprost fanaliczny upór, a nawet zdobył władzę niesamowitą nad jej osobą. Najpierw odgrywała jedyne rolę pomocnicy przy jego mistycznych studiach i doświadczeniach, ale po tym musiała osobiście zająć stanowisko medium. Powoli coraz bardziej ulegała demonicznej woli swego męża, stała się bezbronnym narzędziem jego sugestywnej si-

ly.

Jednak trwoga o los dziecka była silniejsza, niż hipnotyczne rozkazy męża. Wysłała synka do swoich rodziców, aczkolwiek bardzo bolała nad tą rozłąką. Sama nie miała dość woli, aby się rozstać z mężem. Teraz, ponieważ była już zupełnie sama wydana na łup jego woli, wpływ doktora wzmógł się jeszcze na sile.

Kino EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dziś premiera!

Kapitałna, pełna humoru i niebywanych sytuacji komedia sensacyjno-erotyczna

Tajemnica kabiny nr. 50

(Concertina)



W rolach głównych:
najpiękniejsza artystka Ameryki
CAROLA LOMBARD
i ulubiony bohater ekranu
FRED MAC MURRAY
Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**

50 lat strażakiem



W ramach uroczystości 60-lecia łódzkiej straży pożarnej odbyła się dekoracja 83-letniego strażaka Emila Rudolfa krzyżem „Świętego Floriana”. Rudolf jest członkiem straży pożarnej w Łodzi od ponad 50 lat. Na zdjęciu jubilat po dekoracji go przez prezydenta m. Łodzi Mikołaja Godlewskiego (na prawo).

rumun wyrzyna z ringu deskę i z dzikim błyskiem w oczach sunie na czecha. Rozpoczyna się opętanie goniwa dokoła ringu. Teraz w sukurs czechowi przychodzi strażak, który dotychczas stał spokojnie koło drzwi, oraz kilka osób z publiczności. Większa część galerii opowiada się za rumunem i z dzikim okrzykiem „Hurrri!” wpada na ring. Widząc to drugi strażak, wyciąga ze ściany hydrant i puszcza na wależących strumień lodowatej wody. Cały cyrk podzielił się na dwa zwalczające się obozy. Podniecenie rośnie z minuty na minutę. Padają coraz ostrzejsze epitety i wyzwiska. Dochodzi już do pierwszych za-

koczynów. W powietrzu fruwać krzesła i ławki. Teraz dopiero widać, co to jest catch as catch can!...

W tej chwili, proszę państwa, stało się coś nieoczekiwanego. Rumun, usiłując obronić się przed nacierającym tłumem, obrócił się w miejscu, ale tak niefortunnie, że potknął się i zleciał z ringu, deska zaś, zatoczywszy w powietrzu olbrzymi łuk, z całym impetem spadła na głowę mówiącego te słowa...

Na tym kończymy więc naszą dzisiejszą transmisję z walk zapaśniczych. Za chwilę, jak zwykle, muzyka z płyt.

R. Dobrzyński.

„Żyje w stanie nieprzerwane go transu — oświadcza kobieta w swej skardze. — Moje życie znajduje się stale w niebezpieczeństwie; moi krewni i znajomi wiedzieli, że szalone czyny, które popełniam, mają swe źródło w sugestywnych rozkazach mego męża. On sam zagłębiał się, co raz bardziej w średniowieczną mistykę. Chciał znaleźć kamień filozoficzny. Przy tym tęsknił również za naszym dzieckiem. Nie chciał zrezygnować z wychowania syna na fakira”.

Przyjaciele i krewni poradzili nieszczęśliwej kobiecie, aby uciekła z niebezpiecznego współżycia z mężem, dopóki jeszcze nie jest za późno. Trwające miesiącami życie w tej nierealnej atmosferze zrujnowało zupełnie jej nerwy, czyniąc z niej istnego żywego trupa. Wreszcie zdobyła się na ucieczkę do domu swych rodziców. Żąda ona obecnie od swego męża alimentów w wysokości 300 pengő miesięcznie.

Małżonek oświadczył, że oskarżenia żony są zupełnie nieuzasadnione i powstały w jej chorobliwej fantazji. Jednak przeprowadzenie dowodu prawdy wykazało, że fantastycznie brzmiąca skarga kobiety jest uzasadniona. Personel lekarza potwierdził, że ich chlebowca coraz bardziej zagłębiał się w swój świat mistyczny. Całe noce spędzał nad grubymi księgami i nie przyjmował wogóle pojawiających się pacjentów. Najbardziej interesujące były jednak zeznania lekarza domowego. Oświadczył on, że pacjentka rzeczywiście w ciągu ostatnich miesięcy robiła wrażenie, jak gdyby pozostawała całkowicie we władzy jakiejś obcej woli. Aż do urodzenia dziecka była ona kwitnącą, zdrową, młodą kobietą. Aczkolwiek lekarz wie działa, że mąż wiele czasu poświęcał zagadnieniom hipnozy, to jednak nie mógł nawet przypuszczać, że straszne przemiany w usposobieniu tej kobiety są właśnie rezultatem jego wpływu.

Sąd uznał, że dowód winy jej został przeprowadzony i skazał go na płacenie alimentów w żądanej wysokości.

Wzór doskonałej konstrukcji filmu

Coraz popularniejsze są ostatnio filmy, których treścią są równocześnie perypetie miłosne zakochanych par i tajemnice śledztwa niewyjaśnionych zbrodni. Do tej kategorii obrazów zaliczyć należy „Tajemnicę kabiny nr. 50” (Concertina), doskonały sensacyjny film, zrobiony „na wesoło”.

Film ten odznacza się rzadko spotykaną doskonałą konstrukcją scenariusza. Doskonale powiązanie dwu równorzędnych akcji — romantycznej i detektywnej — klóci się o lepsze i mocno zarysowanym temacie i doskonałym tempem. Jak twierdzi krytyka zagraniczna, scenariusza tego nie powstydziłby się Conan Doyle.

Akcja filmu rozgrywa się na pokładzie luksusowego okrętu transatlantycznego, zdążającego z Europy do Ameryki. Poprzez romans pseudo-księżniczki i młodego wirtuoza na koncertynie, przejawia się skomplikowana akcja, pełna podejrzańskich kombinacji pozbawionego czci i wiary szantażysty oraz poszukiwań zbiegłego bandyty salonowego przez pięciu słynnych detektywów, udających się z różnych stron świata na kongres policyjny. — Wszystko to komplikują dwa zabójstwa i szereg fałszywie pojętych dowodów rzeczowych.

Rolę główną odtwarza Carola Lombard, jedna z najpiękniejszych artystek, niejednokrotnie porównywana do Marleny Dietrich. Partnerem jej jest — popularny i lubiany Fred Mac Murray.

Premiera — dziś w kinie „Europa”

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na poszkodowanych w czasie zająć w Brześciu złożyli:

Leon Lipkin zł. 50.—

Personel f-my L. Lipkin zł. 10.—

Przyjaciele p. J. Szmuklarowski go zł. 50.—

Kino „PALACE”

Dziś premiera!

Wielkie wydarzenie filmowe
Chłuba produkcji wiedeńskiej!



W rolach głównych:

LUIZA ULLRICH

(znana z filmu „Niedokończona Symfonia”)

i znakomity

Gustaw DIESSL

Film, który odsłania tajemnice serca kobiecego!

Ceny miejsc od 4--6 pp. od

80 gr.

Na wiecz. seanse

od **1⁰⁹ zł.**

Uśmiechy

„Odruchy” antyżydowskie

Wnioskuje endeck z różnych znaków, że to reakcja jest polaków, A mnie się zdaje z biegu akcji, że to reakcja jest reakcji.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 87, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. Rowińskiej, Plac Wolności 2, A. Pelzman i S-ka, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempiego, Karolewska 48.

SZCZEPIONIA PRZECIWTYFU-SOWE. — W celu zapobieżenia wypadkom zachorowań na dur brzuszny wydział zdrowia publicznego za rządu miejskiego w Łodzi na terenach miejskich dozorów sanitarnych przeprowadza bezpłatne szczepienia przeciwtyfusowe.

Dozory znajdują się w następujących punktach miasta: przy ul. Dworskiej 10, Przejazd 86, Żeromskiego 4, Kopernika 9 i Lubelskiej nr. 7.

Przeciwnik BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
PRZY PRZEBIECIENIU GRYPIE i KATARZE

Zapałki 8 groszy od 1 lipca!

Oplata za stemplowanie zapalniczek wynosić będzie 1 złoty
Układ w sprawie konwersji zapalczanej

Jak się dowiadujemy, na skutek zawarcia umowy z koncesjonariuszami polskiego monopolu zapalczanego, w najbliższych dniach wprowadzona będzie obniżka cen zapałek oraz obniżony zostanie podatek od zapalniczek.

Zapałki mają potanieć w detalu o 20 proc., t. zn. zwykłe pudełko kosztować będzie nie 10 gr., a 8 gr., małe pudełko zamiast 5 gr. — 4 gr.

Podatek od zapalniczeki zwy-

kłej wynosić będzie 1 zł., od biurkowej lub ściennej — 3 zł., zaś od srebrnej czy złotej — 5 złotych.

Obniżka ma być wprowadzona z dniem 1 lipca r. b.

Jednocześnie został zawarty układ z posiadaczami 6 i pół proc. pożyczki zapalczanej z 1930 r., na mocy którego wyrazili oni zgodę na skonwertowanie, obniżając oprocentowanie z 6 i pół proc. na 4 i jedną czwartą proc., z ważnością od

16 zł. dziennie VIAREGGIO

koszt udziału w 29-dniowej wycieczce łącznie z kosztami podróży i pobytom w Wiedniu i Wenecji. (Lipiec, Sierpień, Wrzesień).

FRANCOPOL, — Warszawa — Mazowiecka 9.

1 października 1937 r. począwszy. Skutkiem bezpośredniej konwersji będzie znaczne obni-

żenie sum, przeznaczonych na obsługę tego długu, który — jak wiadomo — wynosi obecnie w nominale 30,770,000 dolarów, t. j. około 160,000,000 zł.

Ponadto obligatariusze zobowiązali się przyjąć za 3 kupony pożyczki, płatne 1 października 1936 r., 1 kwietnia 1937 r. i 1 października 1937 r. 3-procentowe Funding Bondy w myśl oferty, złożonej w lutym 1937 r. przez prof. Krzyżanowskiego w Ameryce wschodnim posiadaczom polskich dolarowych pożyczek zagranicznych.

Porozumienie to wymaga jeszcze ratyfikacji przez polskie ciało ustawodawcze.

Nowe maturzystki

W niedzielę t. j. 20 czerwca odbyła się w gimnazjum im. Józefa Aba uroczystość rozdania świadectw dojrzałości następującym abiturientkom: Boczkowska S., Fiszman R., Hecht F., Kac G., Lewkiewicz A., Milman M., Mokrska M., Morgentaler G., Neiman T., Salomonowicz E., Wajnberg M., Wejce C., Zylberberg E.

Z P. T. K.

W piątek o godz. 20 m. 30 w lokalu towarzystwa (Al. Kościuszki 17) dr. J. Dylik wygłosi odczyt p. t. „Polożenie krajoznawcze i najważniejsze zabytki Poznania”.

W tymże dniu w godzinach od 18-20-ej przyjmuje się zapisy na trzydniową wycieczkę do Poznania (27 — 29 czerwca).

Przewidziane są wycieczki w okolicy Poznania.

Interwencja u pana wojewody

w sprawie upomnienia starosty Mostowskiego, udzielonego zarządowi związków włóknarzy

W dniu wczorajszym, w czwartek, 24 b. m., pan wojewoda Hanke - Nowak przyjął delegację zw. zawodowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczego w Polsce, w osobach: przewodniczącego p. Antoniego Szczerkowskiego i sekretarza Adama Wałczaka.

Delegacja ta, w związku z upomnieniem, udzielonym zarządowi tej organizacji zawodowej przez starostę grodzkiego, popierała ustnie odwołanie,

wniesione w tej sprawie do urzędu wojewódzkiego od decyzji starosty grodzkiego.

Pan wojewoda oświadczył delegacji, że decyzję w tej sprawie wyda po szczegółowym zapoznaniu się z upomnieniem i motywami starosty grodzkiego, oraz z odwołaniem wspomnianego związku.

Jak wiadomo, upomnienie u-

Przed wyjazdem zabezpiecz się, wpłacając jeszcze dzisiaj swe fundusze na oprocentowaną ksiąteczkę **Banku Kupiecko-Kredytowego Spółdz. w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 29.**

Tajemnica wpłat jest u nas ustawowo zastrzeżona i ściśle przestrzegana. — Wolnych safesów nie mamy.

Nieletnie dziewczęta

w sieci ohydnych zwyrodnialców

Władze śledcze w Kaliszu ujawniły niesłychany skandal z nieletnimi dziewczętami, które utrzymywały stosunki erotyczne ze zwyrodnialcami. Śledztwo w tej sprawie trwało przez dłuższy czas i obecnie po zebraniu całkowitego materiału władze policyjne zaarrestowały szereg osób z pośród różnych sfer społeczeństwa kaliskiego.

Jak się okazuje banda zwyrodnialców deprawowała w nie słychany sposób dziewczęta w wieku od 11 do 15 lat, które potem zmuszała do utrzymywania stosunków z najrozmaitszymi ludźmi. Dziewczynki rekrutowały się przeważnie z najuboższych sfer. Zamieszanych w tę aferę było przeszło 60 o-

Telefon alarmowy na ulicy Piotrkowskiej

Wczoraj wieczorem ukończono instalację pierwszego telefonu alarmowego na ulicy.

Telefon ten umieszczony został przed bramą domu nr. 273 przy ul. Piotrkowskiej w żelaznej szafce z małą szybką, za którą wisi klucz i szafka. W wypadku konieczności zaalarmowania straży ogniowej, policji lub pogotowia, szybką należy stłuc i wyjąć klucz.

Nad telefonem umieszczono silny dzwonek, a obok skrzynki dużą lampę czerwoną. Zarówno dzwonek, jak i lampka służą do zaalarmowania posterunkowego, patrolującego w tym rewirze, który też posiadać będzie klucz od szafki z telefonem.

WYJAZD NA LETNISK

Każda z pań gospodyń robiąc porządek i wyjeżdżając na wycieczkę, winna zaopatrzyć się w doskonałe środki przeciwko karaluchom i prusakom Tanato, przeciwko myszom i szczurom w szpizarni Orwin.

Do nabycia we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych.

sób. W sprawie tej policja zbadała kilkanaście dziewcząt, z których większość chora była wenerycznie. Po zbadaniu dziewczęta umieszczono w szpitalu na kuracji. Jednocześnie zaarrestowano 20 osób, podejrzanych o uwiedzenie tych dziewcząt i zmuszanie ich do nierządu.

Ul. Żeromskiego przedłużona

Magistrat wywłaszczy tereny, należące do poważnych przedsiębiorstw łódzkich

W prawomocnym i obowiązującym planie regulacyjnym Łodzi przewidziano m. in. przedłużenie ulicy Żeromskiego od ul. Radwańskiej do Kątnej. Według tego planu ta część projektowanej ulicy w pasie szerokości 30 metrów ma być wybudowana jeszcze w roku bieżącym. W związku z tym wydział techniczny zarządu miejskiego przeprowadził szereg rozmów z właścicielami działek na temat wykupu potrzebnych terenów. Pertraktacje te, jak nas informują, trwały już od roku 1935 i dotychczas nie dały żadnego wyniku, ponieważ żądano za potrzebne tereny zbyt wygórowane ceny. Dla przykładu warto podać, że żądano za 1 metr kw. aż 14 zł., gdy magistrat ofiaro-

wał tylko zł. 8.

Z uwagi na niemożność osiągnięcia porozumienia i nabycia gruntów, zarząd miejski postanowił wystąpić do władz nadzorczych z wnioskiem o wywłaszczenie całego szeregu placów przyczyn należności pokrywałby z kredytów nadzwyczajnych.

M. in. mają być wywłaszczone następujące tereny: 559 m kw. placu, stanowiącego własność Banku Spółek Niemieckich w Polsce, 16,771 m. kw. własność zakładów przemysłowych Karola Hofrichtera 2,100 m. kw., własność tow. cyjnego Gampe i Albrecht i szereg innych placów, będących własnością osób prywatnych i powierzchnią łącznej ok. 1,000 m. kw.

Słuszne prawa

rabina Trajstmana do stanowiska naczelnego rabina

Głośny już dzisiaj spór o obsadzenie stanowiska naczelnego rabina łódzkiego na miejsce, opróżnione po zgonie poprzedniego nacz. rabina, Trajstmana, nie przestaje być tematem rozmów w społeczeństwie żydowskim Łodzi.

Jak wiadomo, do urzędu tego pretenduje syn poprzedniego naczelnego rabina, obecny sekretarz rabinatu łódzkiego, rabin S. Trajstman, cieszący się sympatią wszystkich z wyjątkiem Agudy, partii żydowskich Łodzi, oraz korzystający z poparcia najwyższej instancji religijnej żydostwa polskiego, związku rabinów. Związek ten zakazał radzie gminy żydowskiej rozpisania konkursu na urząd naczelnego rabina, bez zgody rab. S. Trajstmana, którego uważa za prawowitego następcę jego ojca.

Dokoła tej sprawy powstał duży szum. M. in. członek-rabinatu, rab. Fajner wystąpił w prasie z oświadczeniem, iż uważa, że prawo do urzędu nacz. rabina posiada bratanek poprzednika nacz. rabina łódzkiego, Majzla. Okazało się jednak, że p. Majzel nie rości sobie żadnych z tego tytułu praw do wakującego stanowiska.

Poza tym rozeszły się pogłoski, iż za wystąpieniem rabina S. Trajstmana z roszczeniami do urzędu naczelnego rabina stają różni inspiratorzy, a m. in. pos. Minberg, prezes gmi-

ny żydowskiej, który swego czasu wogóle sprzeciwiał się rozpisaniu konkursu na stanowisko nacz. rabina w Łodzi. Rabin Trajstman pogłoskę tę jednakże kategorycznie zdementował, oświadczając, iż działa na własną rękę, oraz, że o urząd ten zabiegał już od szeregu lat, od pierwszej chwili swego przyjazdu z zagranicy do Łodzi. Obejmując stanowisko sekretarza rabinatu, zastrzegł sobie prawo wystąpienia z roszczeniami do urzędu nacz. rabina, jednak wówczas sprawa ta nie była wogóle aktualna.

Podniesiono obecnie zarzut, iż ustanowienie urzędu rabina naczelnego musiałoby spowodować wstawienie do budżetu kwoty 40,000 zł. rocznie na pobory. Tymczasem rab. S. Trajstman oświadczył przedstawicielom prasy, iż nie zależy mu absolutnie na pieniądzu i, że zadowolony jest pobieraniem dotychczas pensją. Urząd rabina pojmuje jako posłannictwo religijne, społeczne, moralne i apolityczne, nie mające nic wspólnego z korzyściami materialnymi.

W końcu należy dodać, iż w pewnych kołach wypowiedziano się za rozpisaniem pewnego rodzaju referendum wśród ludności miejscowej. Nie jest to przewidziane przepisami administracyjnymi, ale jest najzupełniej dopuszczalne, szczególnie, iż w Polsce miał miejsce tego rodzaju precedens w Rzeszowie.

Antysemitki pos. Gierymski

zabiegał o głosy żydowskie podczas wyborów

Antysemitki wystąpienia niektórych posłów na terenie sejmiku znajdują raz po raz swój epilog w zdemaskowaniu ich roli, jaką odegrali podczas wyborów, zabiegając o głosy wyborców żydowskich.

Tak więc w związku z wystąpieniem posła Gierymskiego w sejmie, który zarzucił młodzież żydowskiej, że jest ona anty-

państwowa, wyborcy żydzi z Brzezin pod Łodzią, przypominają p. posłowi Gierymskiemu, że podczas wyborów, starając się o ich głosy, deklarował się na zebraniu w gminie żydowskiej, jako przyjaciel żydów i zwolennik całkowitego równouprawnienia ludności żydowskiej.

CAPITOL Dziś i dni następnych!

Frapujący, pełen poświęcenia i wielkiej miłości, potężny dramat erotyczny, reżyserii ARHIE L. MAYO

„DAJ MI TWE SERCE”

W rol. gł.: KAY FRANCIS i GEORGE BRENT

Nadpr.: Kronika oraz tygodnik aktualności P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

POJAWIŁY SIĘ NAŚLADOW-
NICTWA BEZWARTOSCIOWE.
ABY OTRZYMAĆ ZNAKOMITY,
PRAWOZWIY PROSZEK JAPONSKI,
NALEŻY ZADAC

KATOL
ZABIA ROBACTWO
OWADY I T.P.

Lustracja

Iletnisk podmiejskich

Starosta powiatowy łaski w bieżącym miesiącu uruchomił kilka komisji, które dokonały lustracji miasta Łasku, Las - Kolumny, Teodory i osad w powiecie.

Komisje zwracały uwagę na stan sanitarny, przeciwpożarowy i estetyczny wygląd budynków.

W miejscowościach letniskowych Las - Kolumna i Teodory starosta Rosicki osobiście wziął udział w komisjach i wydał na miejscu zarządzenia usunięcia niedomagań i doprowadzenia domów do estetycznego wyglądu w terminie 2-tygodni.

Tydzień Morza

rozpoczyna się w niedzielę

Zgodnie z naszą zapowiedzią, rozpoczyna się w Łodzi w nadchodzącą niedzielę, dnia 27 b. m. „Tydzień Morza”.

W pierwszym dniu tygodnia prowadzona będzie akcja propagandowa przy pomocy radia, prasy i ulotek reklamowych.

Nazajutrz, dnia 28 b. m. w godzinach wieczornych rozlegną się syreny fabryczne i kolejowe, zaś o godz. 7,30 na Placu Wolności zbierze się kawalkada samochodów okrętów. Wtedy też nastąpi na Pl. Wolności podniesienie bandery Łigi Morskiej i Kolonialnej, poczym na ulicach miasta rozlegnie się capstrzyk orkiestr wojskowych i strażackich.

We wtorek, dnia 29 b. m. (święto Piotra i Pawła) odbędzie się pochód propagandowy na ulicy Piotrkowskiej, a wieczorem nastąpi opuszczenie handery na Placu Wolności.

W ciągu tygodnia odbywać się będzie zbiórka na rzecz Funduszu Obrony Morskiej.

Szpital w Radogoszczu

ma być zakupiony dla miasta za 1.200.000 zł. od fundacji małż. Konstadt

Od szeregu lat trwa już zatarg między władzami miejskimi, a zarządem fundacji małż. Konstadt o szpital miejski w Radogoszczu. Szpital ten, jak wiadomo, został przez fundatorów przeznaczony jako zakład leczniczy dla biednej dziatwy. Jednak w latach wojny, za czasów okupacji niemieckiej, szpital przejęły władze miejskie dla ulokowania w nim ofiar epidemii tyfusu. Część pawilonów trzeba było pospiesznie wykończyć i, ze względu na brak środków, dobudować kilka prowizorycznych baraków.

Szpital — siłą rzeczy — przeszedł pod administrację magistratu łódzkiego, który zarządza nim do dnia dzisiejszego.

Kiedy zarząd fundacji małż. Konstadt wystąpił z roszczenia mi pod adresem gminy miejskiej, nie mogło już być mowy o przekazaniu szpitala, który stał się wprost nieodzownym dla łódzkiego szpitalnictwa. To też rozpoczęły się pertraktacje, które trwały kilka lat i, które nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Ostatnio pertraktacje zostały wznowione, a wczoraj, w myśl porozumienia, pp. Mieczysław Herc i Frenkiel w imieniu zarządu fundacji złożyli na ręce wiceprezydenta miasta, Kozłowskiego projekt umowy, która ma być zawarta w sprawie nabycia szpitala radogoskiego

przez władze komunalne Łodzi. Cena sprzedaży szpitala określona została w umowie na zł. 1.200.000. Postawiony został przytym warunek, że miasto musi przy zawarciu transakcji wnieść 200.000 zł., zaś pozostały milion ma spłacać w 10 ratach rocznych po 100 tys. zł.

Obecnie sprawa wejdzie pod obrady władz miejskich. Jeżeli zatwierdzą one warunki kupna, wówczas umowa zostanie podpisana, zatarg zlikwidowany, a szpital przejdzie ostatecznie na własność gminy miejskiej.

Projekt umowy musi poza tym jeszcze uzyskać aprobatę władz nadzorczych fundacji. (st)

CHORZY LECZCIE SIĘ W KRAJU! Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne, jest nasza **SÓL MORSZYŃSKA** lub **GORZKA WODA MORSZYŃSKA**. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wtroby. Ządać w aptekach i składach aptecznych

Lekarze łódzcy wypowiedzą się

w sprawie posunięć zarządu głównego związku

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie odbędzie się w Łodzi, w lokalu izby lekarskiej, walne zgromadzenie lekarzy okręgu łódzkiego.

Tematem obrad walnego zgromadzenia będą w pierwszym rzędzie uchwały zarządu głównego związku lekarzy państwa polskiego, który jak donosiliśmy, rozesłał do okręgów okólnik, nakazujący wstrzymanie przyjmowania lekarzy - żydów do związku oraz nakazał likwidację dwóch okręgów: lwowskiego i krakowskiego.

Okręg łódzki wypowie się na

temat tych posunięć zarządu głównego.

Jak należy wnioskować z nastrojów wśród lekarzy, obie uchwały zarządu głównego spotkają się z ostrą krytyką.

Większość lekarzy jest niezadowolona z decyzji o rozwiązaniu dwóch okręgów, uważając, że oficjalne nawet motywy zarządu głównego, a mianowicie niewywiązywanie się tych okręgów z zobowiązań finansowych wobec zarządu głównego, nie są bynajmniej dostateczną przyczyną, usprawiedliwiającą tak

radykalne posunięcia. Poza tym rozlegają się ostre protesty przeciwko uchwale o wstrzymaniu przyjmowania lekarzy - żydów do związku.

Oba te momenty wskazują, że walne zgromadzenie okręgu łódzkiego będzie gorące.

Uchwały łódzkie mogą przyczynić się albo do pogłębienia kryzysu organizacyjnego, jaki przeżywa związek lekarzy państwa polskiego, albo przynieść atmosferę pewnego odprężenia. Będzie to zależało od treści uchwał, jakie zostaną przyjęte.

4.748 zł. 69 gr. na pogorzalców bałuckich
złożyli Czytelnicy „Głosu Porannego”

W ciągu wczorajszego dnia do administracji „Głosu Porannego” wpłynęło zł. 180.— na rzecz ofiar katastrofalnego pożaru na Bałutach.

Łącznie z zebranymi dotąd zł.

4.568 gr. 69, rozporządzamy sumą zł. 4.748 gr. 69.

Wczoraj wpłynęły następujące ofiary:

Zamiast kwiatów z intencji zaślu bin p. S. Winograd z p. Lewenbergiem S. Szware zł. 3.—

Zebrane u p. D. Wyszewiańskich zł. 20.—

Zebrane przez uczennice gimn. im. E. Orzeszkowej zł. 70,30

Leon Lipkin zł. 50.—

Personel f-my Lipkin zł. 10.—

Zamiast kwiatów z okazji zaślu bin p. Kinrusówny z p. Gliklichem Morgensternowie zł. 4.—

Zamiast kwiatów dla wychowawczyni Abramek Horowicz zł. 2.—

Zamiast kwiatów na zakończenie roku uczeń kl. IV powsz. przy gimn. Społ. zł. 2.—

M. Z. zł. 3.—

Zamiast kwiatów z okazji otrzymania promocji Inki Handszer A. R. zł. 2,70

Zamiast kwiatów dla p. Marysi Rawskiej Bracia Gąbińscy zł. 5.—

Personel firmy „Kiachta” i „Indar” zł. 8.—

Tysiąc złotych

od p. wojewody na pogorzalców

W gminie Dąbrowa - Rusiecka, powiatu łaskiego we wsi Zalasy spłonęło doszczętnie 25 gospodarstw wraz z całkowitym mieniem gospodarczym i ruchomym, przy-

nosząc gospodarzom oszczędnie straty.

Pan wojewoda łódzki Aleksander Hauke - Nowak wnioskując w potrzeby pogorzalców przekazał na ręce starosty powiat. łaskiego Jerzego Rosickiego kwotę zł. 1.000.— w celu przyjęcia z pomocą poszkodowanym.

Starosta łaski dokonał już rozdziału przekazanej kwoty gospodarzom, którzy najwięcej zostali przez pożar pokrzywdzeni.

Uregulowanie stosunku służbowego
długoletnich pracowników „Kanalizacji i Wodociągów”

Wczoraj odbyło się posiedzenie kolegium magistrackiego. Na posiedzeniu tym m. in. postanowiono przyjąć od Tow. Przędzań Czesankowych Sp. Akc. darowiznę gruntów ulicznych przy ul. Senatorskiej, oraz od małż. Dobranc gruntów przy ul. Giosowej i Biegańskiej.

Następnie na wiosek „Kanalizacji i wodociągów” postanowiono zatwierdzić statut etatów i stanowisk służbowych dla blisko 100 pracowników biurowych przedsiębiorstwa, pracujących od 12 lat w danym wydziale kanalizacji, których stosunek służbowy nie był dotychczas należycie uregulowany.

Postanowiono następnie wydzierżawić zarządowi tow. „Chłodnia i składy portowe w

Tragiczny wypadek
w firmie Kotecki

W zakładzie masarskim firmy Kotecki przy ulicy Kilińskiego 100 wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek, którego ofiarą padł pracownik tej firmy 18-letni Leonard Nowiński (Przejazd 21).

Nowiński został pochwycony przez tryby maszyny do siekania mięsa. Doznał on zmiążdżenia ramienia. Po udzieleniu Nowińskiemu pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia ratunkowego, przewieziono go do szpitala.

Jedyny 100-proc. film
w sezonie letnim na ekranie kina „Palace”

Kino „Palace” występuje dziś z premierą pełnowartościowego, najnowsze go filmu wiedeńskiego p. t. „Po burzy”.

Film ten odpowiada na pytanie: Jaka kobieta ma prawo do szczęścia i prawdziwej miłości... Były już filmy, miłosne, sensacyjne, dramatyczne, ale nie było dotychczas filmu, któryby tak realistycznie odsłonił tajemki serca kobiecego.

Rolę główną odtwarza nowa gwiazda filmowa, Luiza Ullrich, znakomita aktorka wiedeńska, uosobienie wdzięku kobiecego i talentu. Już w filmie „Nie dokończona symfonia” dała się poznać w pamiętnej roli przemilanej dziewczynki z lombardu, by następnie zabłysnąć w całej pełni w filmie „Po burzy”.

Zagranicą jest Luiza Ullrich już dziś sława, a filmy z nią przyciągają najszersze koła publiczności, szukającej w filmie nie tylko rozrywkę, ale przede wszystkim zadowolenia artystycznego. To też nie należy wątpić, że dzisiejsza premiera nowego wielkiego filmu Luizy Ullrich spotka się z jednogłośnie aplauzem publiczności.

Film „Po burzy” — to także należy podkreślić — jest nie tylko sukcesem znakomitej Luizy Ullrich, lecz również najnowszej produkcji austriackiej, uznano go bowiem za najwyższej jakości obraz, jaki dotychczas wyszedł z wiedeńskiej wytwórni.

KOLONIA TURYSTYCZNO - WYPOCZYNKOWA W ZAKOPANEM

Biblioteka im. B. Borochowa przyjmuje zapisy na kolonię wypoczynkową - turystyczną w Zakopanem - Jaszczurówce, uruchomioną dnia 20-go czerwca. Czas trwania kolonii — do 15 września b. roku.

Kolonia mieści się w 2-piętrowej willi „Karolówka”, obok basenu i potoku. Pokoje słoneczne 2 — 3-osobowe. Urządzenia komfortowe. Ciepła i zimna woda bieżąca. Oświetlenie elektryczne. Telefon. Wielka jadalnia i oszklone werandy. Czytelnia, świetlica, radio, patefon. Wikt obfity i smaczny. 4 razy dziennie. Własna kuchnia. Bogaty program turystyczny.

Oplata za turnus 4-tygodniowy wraz z przejazdem w obie strony wynosi zł. 112,50.

Wyjazdy indywidualne i grupowe i 15 każdego miesiąca. Informacji udziela i zapisy przyjmuje biblioteka im. B. Borochowa, Łódź, ul. Zachodnia 59, tel. 191-50 codziennie od 6 — 10 wieczorem.

Uwaga: nauczyciele szkół powszechnych publicznych i prywatnych korzystają ze specjalnych zniżek.

CASINO

Najwspanialszy film prod. 1937

KRÓL BURLESKI

W r. gl. Warner BAXTER i Alice FAYE

Ceny miejsc na wszystkie seanse od **1,09**

Kozak zwolniony

z aresztu śledczego za kaucją

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym, na skutek starań adw. Ledermana, został zwolniony z aresztu śledczego za kaucją, Sergiusz Kozak, zamieszany w aferę towarową, ujawnioną w firmie K. T. Buhle.

Prośba adw. Ledermana o zwolnienie Kozaka za kaucją rozpatrywana była na niejawnym posiedzeniu sądu okręgowego. Zapadła decyzja pozytywna.

W dniu wczorajszym po złożeniu kaucji Kozak został wypuszczony na wolność.

W ten sposób, w obecnej chwili nikt z zamieszanych w aferę nie przebywa już w areszcie śledczym.

Jak się dalej dowiadujemy, w najbliższym czasie prokuratura przystąpi do opracowywania aktu oskarżenia.

Podziękowanie gminy

dla policji państwowej

W „Kurierze Powszechnym”, wychodzącym w Wilnie ukazało się następujące podziękowanie:

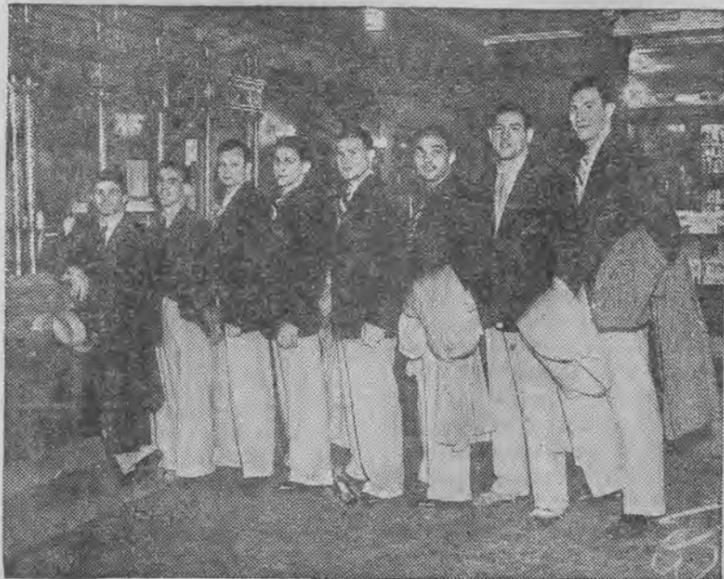
Zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej w Dokszycach w imieniu społeczeństwa żydowskiego, zamieszkałego na terenie tej gminy tą drogą składa najserdeczniejsze podziękowanie p. Edwardowi Girulskiemu, komendantowi poster. P. P. w Królewsczyźnie oraz funkcjonariuszom tego posterunku za energiczne unicestwienie przygotowanych rozruchów antyżydow-

skich w Królewsczyźnie w dniu 13.6.1937., zorganizowanych przez zbrodniczą rękę a w szczególności st. post. Włodzimierskiemu za ryzykowne i energiczne przeciwstawienie się podburzonemu tłumowi zapobiegając ruine 30 rodzin dwukrotnym odparciem tłumy chłopięcego, maszerującego na miasteczko Królewsczyzna.

Jednocześnie zarząd gminy składa specjalne podziękowanie na ręce władzy przełożonej wymienionego posterunku.

Henryk Chmielewski

Mediolan - Chicago - Kansas City



Bokserka reprezentacja Europy w swych reprezentacyjnych uniformach. Od lewej, wszyscy nasi do brzy znajomi: Matta, Sergo, Polus, Nürnberg, Murach, Chmielewski, Musina i Runga.

Zwycięstwo nad Hallem dało mi dużą satysfakcję, jako, że amerykański reprezentuje wysoką klasę i nazwisko jego zdobyć będzie moją listę rekordów, a następnie, że zadowolony byłem z formy w drugiej rundzie. Wprawdzie po walce odczuwałem ból w lewej ręce, ale radość ze zwycięstwa była tak duża, że zagnuszała ból.

Polonia w Kansas przeżywała wielki dzień, byliśmy fetowani nadzwyczajnie. M. in. gościł nas u siebie bogaty emigrant p. Bukaty. Byliśmy w świetnych humorach, ale czas było wracać. 5-go odchodziła „Lancastria” z Nowego Jorku. Trzeba było się spieszyć.

Dzień w Nowym Jorku spędziliśmy na zwiedzaniu miasta. Niemcy poszli odwiedzić Maksa Schmellinga, który tego dnia opuścił, w nienajlepszym humorze, Amerykę. Pojechał do Londynu, w projekcie ma bowiem mecz z Tommy Fahrem, mistrzem Wielkiej Brytanii. Zdaży jeszcze na mecz Fahra z Neusslem.

Niemcy otrzymali od Schmellinga foty z dedykacjami. Myśmy w tym samym czasie odwiedzili dwie inne znakomite ringi. Poszliśmy do restauracji Jacka Dempecy'a a następnie do restauracji Tonny Conzoneriego.

Nasza droga powrotna była dość długa i trwała dwa razy dłużej niż w pierwszą stronę. „Lancastria” wiezie przeważnie turystów skandynawskich, jako że końcowym jej portem jest Helsingfors. Z Nowego Jorku pojechaliśmy do Bostonu, gdzie widzieliśmy potęgę powietrzną Stanów. Aleks zrobił trafne spostrzeżenie, że jest tam więcej samolotów niż mew. Z Bostonu obraliśmy kierunek na Anglię, gdzie zatrzymaliśmy się w wojennym porcie Plymouth.

„Lancastria” choć dużo mniejsza od „Berengarii”, formatu polskich transatlantyków, była też „przytulniejsza”. Czuliśmy się na niej o wiele lepiej. Czas schodził nam przeważnie na grze w pin-ponga i zdobyłem nawet „tytuł”: „champion of Lancastria”.

Przed Plymouthem, odbył się mialy, podobnie jak na „Berengarii” walki pokazowe. Kierownictwo ustawiło dwie pary z pośród naszej ekspedycji i trzy, czy cztery pary, z pośród załogi. Mnie przeciwstawiono... Rungego. Nie mogłem zrozumieć, w czyjej głowie mógł powstać taki kiepski żart i zwróciłem się do p. Rybarczyka z uwagą, że nie mam zamiaru rozbić sobie ręk na cięższym o lądnych parę kilogramów, Rungem. W odpowiedzi usłyszałem: „To nie będzie walka a sparring i nie się panu nie stanie”. Nie chcąc sprawić zawodu kapitanowi statku, który nami tak bardzo się opiekował, zgodziłem się, i stanęliśmy na pierwszym pokładzie do walki pokazowej. Charakter jej był początkowo ekshibycyjny, do wymiany uderzeń prawie, że nie dochodziło, gdyż nasze warunki fizyczne były odmienne. Runge jest o dwie głowy ode mnie wyższy, rozpiętość ramion do tego odpowiednio większa. O dojściu do zwarcia w ogóle nie mogło być mowy. Pod koniec rundy, Runge się zagalował i wycelował na serce, za co zrewanżowałem mu się dwoma silnymi sterpami, co publiczności bardzo się spodobało. Charakter drugiej rundy nie był już wcale pokazowy i doszło do wymiany uderzeń, którą drogą okupilem. — Słukłem sobie lewą rękę i w szpitalu na statku złożyli mi kompres.

Dwa dni miałem łapę w bandażach. Winę za to p. Rybarczyka, bo nawet, gdyby p. Kankovsky, czy Bóg wie kto, życzył sobie tego spotkania, to nie wolno było do niego dopuszczać, gdyż łatwo, w nierównej, fizycznej walce, czy sparringu, o wypadek, tym bardziej u mnie. Tu muszę jeszcze zaznaczyć, że w drugiej walce spotkał się z Nürnberg i Murach. Czyż nie ciekawsz byłoby, gdyby Polus walczył z Nürnbergiem a Murach ze mną.

Jedna walka z programu, miała charakter komiczny i ubawiła publiczność. Pokazówki na pokładzie dały kilkaset złotych, które przeznaczono na jakiś fundusz dla marynarzy.

W Ostendzie, pożegnaliśmy się z „Lancastrią”, następnie spędziliśmy pół dnia w Brukseli i wyjechaliśmy do Berlina, gdzie zabawiliśmy również przez kilka godzin, wreszcie w środę wieczór, 17 b. m. przybyliśmy do Poznania. Na dworcu zebrało się kilku panów z PZB., którzy nie wiem, czy przyszli nas czy p. Rybarczyka, witać, Polusem bowiem nikt się nie interesował, do stolika dworcowego, gdzie towarzystwo się rozsiało, nie zaprosił, ot tak, przywitano się ze znajomym, wypytano jak poszło i pożegnano... Na marginesie eskapady, myślę, że źle się stało, że nie pojechał w charakterze opiekuna nprz. mjr. Mirzyński, człowiek przez zawodników lubiany i poważany.

— KONIEC —

Dymisja zarządu śląskiego związku piłki nożnej

Na posiedzeniu zarząd śląskiego okręgowego związku piłki nożnej postanowił podać się do dymisji. O swej decyzji zarząd okręgu powiadomił polski związek piłki nożnej. Powody dymisji są przez członków usiłującego zarządu trzymane w tajemnicy. Mają one podobno związek z niedawną gościną jednego z zagranicznych zespołów w Polsce.

Polska przegrana z Belgią na turnieju szermierczym w Paryżu

PARYŻ, 24 6. (PAT). Na międzynarodowym wojskowym turnieju szermierczym w Paryżu rozpoczęły się w czwartek rozgrywki drużynowe. Pierwsze spotkanie pomiędzy Polską a Belgią zakończyło się zwycięstwem drużyny belgijskiej w stosunku 5:4. Z polaków dwa zwycięstwa uzyskał kpt. Szempliński, a po jednym kpt. Segda i kpt. Suski.

W innych spotkaniach Francja wygrała z Holandią 7:2, a Anglia odniosła zwycięstwo nad Węgrami 5:4.

Po meczu z Szwecją a przed spotkaniem z Rumunią w Łodzi

(Wywiad „Głosu Porannego” z prezesem ŁOZPN, p. nacz. Konopką)

Jesteśmy już po meczu z Szwecją, a przed łódzką rozgrywką z Rumunią, która, jako że przeciwnik południowy, jest dużo groźniejszy od północnego.



Prezes H. Konopka

zapowiada się jako wielki ewenement sezonu piłkarskiego. Cieszyć nam się w Łodzi wypada, że właśnie w tym upośledzonym pod względem większych imprez sportowych mieście, odbędzie się w przyszłą niedzielę międzynarodowy mecz reprezentacji zaprzyjaźnionych sąsiadów, a wartościowy pod względem sportowym.

Do dnia meczu dzieli nas więcej jak tydzień czasu, okres który wykorzystany będzie przez PZPN dla jaknajlepszego przygotowania drużyny przez ŁOZPN dla przedmeczowych prac organizacyjnych i przez „Głos Poranny”, dla jaknajdokładniejszego informowania opinii o wszystkich detalach związanych z meczem Polska — Rumunia. Codzieli, w specjalnej rubryce, znajda nasi Czytelnicy to wszystko co interesować ich może o tym wielkim meczu, zainteresowanie którym jest

tak olbrzymie, że gdyby stadion łódzki mógł pomieścić nie 20 a 40 tysięcy widzów, byłby również wyprzedany.

Wczoraj złożyliśmy wizytę prezesowi ŁOZPN-u p. naczelnikowi Heliodorowi KONOPCE, informując się o szczegółach organizacyjnych i pracach przygotowawczych do meczu.

Przygotowania idą raźnie naprzód i wszystko przenawia za tym, że organizacyjnie nie zawiedziemy. Przedaż biletów rozpocznie się już w poniedziałek i to w kilku punktach miasta. Bilety już nadeszły z Warszawy, gdzie były drukowane na specjalnym papierze z wodnym znakiem, aby unie możliwić fałszerstwa, które przy dużej frekwencji publiczności są na porządku dziennym. Jednocześnie, powiększany jest stadion ŁKS-u. Stawiany ławki przed trybunami i przed miejscami stojącymi i na obu wirażach od strony trybun. Przeciwnie wiraże powiększą miejsca przeznaczone dla stojących. Komplet biletów daje 20 tysięcy widzów, a więc więcej niż na meczu z Lotwą przed dwoma laty w Łodzi i więcej niż przeciwko Szwecji w środę w Warszawie, gdzie, obliczam, było nie więcej, jak 15 tysięcy osób! Sądząc z zainteresowania jakie jest w Łodzi — sportowa publiczność łódzka orientuje się do brze w wartości przeciwnika —

widownia będzie wyprzedana, dlatego w poniedziałek rozpoczniemy przedsprzedaż.

— Panie prezesie! Jak się Panu podobał mecz warszawski — rzucamy pytanie.

— Zwycięstwo naszej jedenastki w pełni zasłużone, jednak gra jej była nierówna. Pomoc grała zbyt defensywnie, przeto zdarzało się, z atak musiał wracać do piłki, następnie, obok momentów rzeczywiście wspaniałej gry, która porwała widownię, były momenty opadnięcia na siłach. Szwedzi grali 90 minut bardziej równi.

Jeżeli idzie jeszcze o naszą drużynę, a ta z jednym tylko wyjątkiem — Piontek — grać będzie w Łodzi przeciwko Rumunii, to najlepszym jej graczem był Wodarz, który znajduje się w kapitalnej formie. Obok niego wspaniale grał Wilimowski. Dwa — trzy ich zagrania były dziełem najwyższej klasy piłkarskiej. Szerfke był nie zły, zato Piontek, mimo, że strzelił bramkę — rzeczywiście piękna — i był współautorem drugiej, zdobytej przez Wilimowskiego — w moim pojęciu — nie stanął na wysokości zadania. Dlatego też Piontek wypadł gorzej, niż przypuszczano. Pomoc przedwcześnie spuchła, ale grała mądrze. Obrona grała bardzo dobrze, zwłaszcza Gemza, którego wkraczanie i piękne wykopy, były gorąco oklaskiwane. Madejski obronił jeden strzał, który szedł pod przeczkę — kapitalnie. Pozatym nie miał większej roboty.

Przeciwko Rumunii, ma p. Kałuża podobno zmienić Piontkę na Matyasa. Myślę, że zmiana będzie korzystna. Mecz łódzki, wobec ostatniej, wysokiej formy rumunów będzie najpoważniejszą próbą przed spotkaniem o mistrzostwo świata z Jugosławią i dlatego musi wystąpić najsilniejsza jedenastka.

— Jeszcze jedno. Czy mecz pułchowy Warszawa — Łódź odbędzie się na przedmeczku Polska — Rumunia?

— Według wszelkiego prawdopodobieństwa — tak! PZPN wyraził swą zgodę, również prezes WOZPN plk. Rudolf, ale formalnie sprawa będzie załatwiona dopiero na jutrzejszym posiedzeniu WOZPN-u...

WĘGIER KLUG SEDZIĄ MECZU. Mecz Polska — Rumunia sędziować będzie węgier Klug, jeden z pięciu, w tej chwili czołowych, arbitrow swego kraju. (Boronkay, Hertzka, Ivancsics, Klug i Salgo). Związek rumuński z trzech kandydatur proponowanych przez PZPN, wybrał właśnie p. Kluga.

Jedenastka Rumunii na mecz łódzki — już nominowana

(Począł lotniczą).

Bukareszt, 23 czerwca.

Cheer Confere!

List redakcji otrzymałem i, zgodnie z poleceniem, udałem się dziś do związku piłkarskiego, gdzie p. LUKIDE podyktował mi skład jedenastki, która gra w niedzielę przeciwko Szwecji w Bukareszcie i wystąpi w ŁODZI PRZECIWKO POLSCE. Zebrałem wiele ciekawego materiału, który opracuję, a na razie posyłam tylko skład:

W bramce zagra DAVID z Oradea, bohater meczu z Czechosłowacją.

Obronę tworzyć będą BURGER z Ripensji i ALBU z mistrzowskiego Venusu — obaj znani dobrze w Polsce.

Z pomocą jest kłopot, jest to bowiem najsłabsza linia w drużynie. IUHASZ z Oradea, który gra na środku, jeżeli nie zagra w niedzielę lepiej, niż przeciw-

ko Belgii pozostanie w domu, a do Łodzi pojedzie Rasinaru. Na bocznej pomocy lepszych od VINTILA i RAFINSKYEGO z Rapidu — niema.

Atak jest zgranym konglomeratem, składa się bowiem z reprezentantów czterech klubów. Na środku grać będzie BARATKY z Rapidu, mający po bokach świetnego strzelca BODOLA z Venusu i KOVACI z Oradea. Oba skrzydła da Ripensja, prawego BINDEA a lewego DOBAYA.

Nastroj w związku rumuńskim jest optymistyczny, choć gra na obcym boisku, to nie to samo, co u siebie, gdzie odnoszono ostatnie sukcesy, z Czechosłowacją 1:1 i Belgią 2:1. Kryterium porównawcze znajdujemy w niedzielę na meczu Rumunia — Szwecja.

AUREL JORDACHESCU.

Uwaga!.. Gotowi!.. Odjazd!..

Dziś start do międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Tour de Pologne”

Dziś rozpoczyna się dziesięciodniowy wyścig kolarski „Dookoła Polski”. Jest to czwarty wyścig tego charakteru, ale pierwszy w konkurencji międzynarodowej, wyścig o kolosalnych walorach propagandowych, gdyż dziwaczne koło jego trasy wynosi w obwodzie około półtora tysiąca kilometrów!

Ostateczna trasa wyścigu przedstawia się następująco:

25 b. m. 1-szy etap Warszawa — Kielce 180 km.

26 b. m. drugi etap Kielce — Kraków 117 km.

27 b. m. III etap Kraków — Katowice 164 km.

28 b. m. odpoczynek w Katowicach.

29 b. m. Chorzów — Częstochowa (dwugodzinny odpoczynek) — Kalisz 256 km.

30 b. m. piąty etap Kalisz — Poznań 177 km.

1 lipca odpoczynek w Poznaniu.

2 lipca szósty etap Poznań — Włocławek 192 km.

3 lipca siódmy etap Włocławek — Łódź 112 km.

4 lipca ósmy etap Łódź — Warszawa 141 km. Meta znajdować się będzie na Dynasach.

Cały dystans wynosi 1399 km

Podczas wyścigu na trasie leader wyścigu będzie miał szarę na ramieniu.

Na wyścig przeznaczono kilka nagród pieniężnych, a mianowicie dla zwycięskiej drużyny 2800 zł., dla drugiej drużyny 1900 zł., dla trzeciej drużyny 1050 zł., dla czwartej 590 zł., a dla zwycięzcy indywidualnego 700 zł. Pieniądze te otrzymają związki a nie zawodnicy.

Ostatecznie do wyścigu staje siedem drużyn, w tym cztery polskie, a mianowicie:

Polska I: Kapiak Józef, Kapiak Mieczysław, Starzyński, Wasilewski.

Polska II: Ignaczak, Matczak, Wachal, Napierała.

Polska III: Duda, Jaskólski, Kłodziejczyk i Kluj.

Polska IV: Moczulski, Wandor, Wiśniewski i Urbaniak.

Rumunia: Marmocca, Tzapou, Glicman i Nikulici.

Węgry: Szalay, Karaki, Gere, Eles.

Francja — Włochy: Clemens, Robillard (Fr.), Bambagiotti, Tacca (Wł).

Wyścig jest dla Łodzi specjalnie interesujący, startują w nim bowiem Kłodziejczyk i Jaskólski.

Podatek obrotowy dla drobnych przedsiębiorstw

Ministerstwo skarbu zwróciło się do samorządu gospodarczego z prośbą o przedstawienie uwag i dezyderatów, dotyczących unormowania wymiaru i poboru podatku przemysłowego od obrotu drobnych przedsiębiorstw w formie ryczałtu na lata 1938 i 1939 przy uwzględnieniu dotychczasowej praktyki władz skarbowych w zakresie wykonywania przepisów rozporządzenia ministra skarbu o zryczałtowaniu podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.

Mocniejsza tendencja na rynkach surowej bawełny

Po dłuższej przerwie, na bawełnianych rynkach światowych zanotowano pewną wzmocnienie tendencji. Specjalnie silnie wystąpiło to ostatnio na giełdzie bawełnianej w N. Jorku, a wobec tego, że pozostałe giełdy, jak giełda bremeńska oraz giełdy angielskie — Liverpoolskie uzależniają swoje kursy, od notowań nowojorskich — i na tych giełdach notowana jest tendencja mocniejsza.

Zdaniem agentów bawełnianych, trudno w tej chwili przewidzieć, czy zwykła notowań na giełdzie nowojorskiej jest zjawiskiem stałym. Jak już zaznaczaliśmy niejednokrotnie, kształtowanie się sytuacji na giełdzie tej uzależnione jest obecnie w pierwszym rzędzie od sprawozdania departamentu rolnictwa w Waszyngtonie, które ukaże się w dniu 8 lipca r. b., a które dotyczy będzie zbiorów bawełny w kampanii tegorocznej.

Zniżkę dotychczasową z ostatnich trzech tygodni uważają sfery zainteresowane za objaw przejściowy, spowodowany częściowo przez spekulację na rynkach zagranicznych.

Tendencja zniżkowa na rynku papierów

Na rynku walorów — w dalszym ciągu tendencja zniżkowa. O ile onegdaj jeszcze papiery złotowe wykazywały pewną odporność, to wczoraj ogólny nastrój odbił się również na nich w sensie zniżkowym.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna nadal bez zmian: Kurs średni 370.

8 proc. pożyczka dillonowska zniżkowała o dalsze 50 pkt. Na rynku prywatnym obracano nią po kursie 50 w płaceniu, 51 w żądaniu.

6 proc. pożyczka dolarowa nie była wczoraj oficjalnie notowana. W obrocie prywatnym płacono za nią poniżej kursu onegdajszego a mianowicie 54,50 kupno, 55,50 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) spadła również o 50 pkt. Obrotów papierem tym dokonywano po kursie 38,25 w płaceniu, 38,75 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję niejednolitą: I em. zniżkowała o 15 pkt. i obracano nią po kursie 63,25 kupno, 63,75 sprzedaż. Natomiast II em. tej pożyczki podniosła się o 40 pkt. do poziomu 64,20 w płaceniu, 64,60 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konwersyjna obniżyła się o 40 pkt. Na rynku prywatnym obracano nią po kursie 53,25 kupno, 58,75 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna: grubsze odcinki podniosły się o 25 pkt. Obracano nimi po kursie 52,75 w płaceniu, 53,25 w żądaniu. Drobne odcinki tej pożyczki nie były oficjalnie notowane, zaś prywatnie obracano nimi w granicach kursu onegdajszego: 51,75 kupno, 52,25 sprzedaż.

W dziale listów zastawnych tendencja również była słabsza. Na rynku akcyjnym, akcje Banku Polskiego spadły o 25 pkt. do poziomu 100,25 kupno, 101,25 sprzedaż.

Spółka „Aukcje Welniane“ w Łodzi

Rząd zgadza się na uruchomienie instytucji dla obrotu surowcem-krajowym

Jak już donosiliśmy, giełda zbożowo-towarowa w Łodzi czyni usilne starania w kierunku uruchomienia aukcji wełnianych w Łodzi.

Inicjatorzy tego projektu wychodzą z założenia — co też zostało obszernie umotywowane w memoriale do ministerstwa przemysłu i handlu — iż Łódź jako ośrodek przemysłowy, daje najlepsze gwarancje regularnego i rentownego zbytu wełny pochodzenia krajowego.

Prace w tym kierunku posunę

ły się naprzód tak dalece, że specjalnie wybrany w tym celu komitet opracował i przedyskutował już regulamin aukcji i przesłał go ministerstwu do zatwierdzenia. Ze strony innych miast, które posiadają obecnie niemal monopol obrotów wełną krajową, podniesiony został szereg zastrzeżeń, co opóźnia decyzję czynników miarodajnych w sprawie rozpatrzenia tego projektu. Nadto lansowany w swoim czasie pomysł utworzenia centrali skupu wełny krajowego pocho-

dzenia wpłynął również w stopniu bardzo poważnym na opóźnienie decyzji.

Obecnie dowiadujemy się, iż sprawa utworzenia aukcji wełnianych w Łodzi posunęła się znacznie naprzód. Czynniki miarodajne doszły do przekonania, iż aukcje w jednej tylko miejscowości, nie spełniają należycie swej roli, wobec czego skłonne są do powiększenia ilości miejsc zbytu. Również sprawa utworzenia centrali skupu wełny krajowej natrafia narazie na trudności. Obecnie, gdy sprawa została zasadniczo niemal przesądzona, czynniki miarodajne zastanawiają się nad formą organizacyjną aukcji. Mianowicie, czy należałoby utworzyć odrębną instytucję p. n. „Aukcje wełniane“ czy też obroty wełną krajową na leży włączyć jako dział transakcyjny giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi.

Przed ostatecznym rozstrzygnięciem tej sprawy dyrektor giełdy zbożowo-towarowej p. Wojtecki udał się do Warszawy celem przedyskutowania kwestii z czynnikami miarodajnymi.

„ARGOS“ zaprasza na swoje fachowo prowadzone **WYCIEZKI KOLEJOWO-AUTOKAROWE**

DO JUGOSŁAWII I WŁOCH na 3 i 5 tygodni Zł. 335.—
DO WŁOCH—Florenceja, Rzym, Neapol, Amalfi 30 dni „ 675.—
PRZEZ AUTOSTRADY ALP i nad Jezioro Garda Grossglockner Cortina D'Ampezzo 2—17. VII „ 365.—
DO PARYŻA I SZWAJCARII na 15 i 30 dni „ 485.—

POWYŻSZE CENY OBEJMUJĄ W SZELKIE OPŁATY ZA PRZEJAZDY, WIZY, HOTELE, UTRZYMANIE I ZWIEDZANIA!

DO PARYŻA I NA RIWIERĘ ze zwiedzeniem: Salzburga, Verdun, Paryża, Luzerny, Chamonix, Nice, Monte Carlo, Geny, Milano i Wenecji (do WIEDNIA—koleją następnie luksusowymi autokarami) 2—31 VIII. Dłuższe pobytu w Paryżu i w Monte Carlo **od zł. 575.—**

Za wszelkie przejazdy, wizy, hotele, utrzymanie, zwiedzenie i t. d. Wieleletnie doświadczenie! Fachowa obsługa! Ilość miejsc ściśle ograniczona!

„ARGOS“ Warszawa, Wierzbowa 6 tel. 65374 i 38434 oraz **ODZIAŁY.**

Dotychczas zgłoszono pożyczek dolarowych za 47 milionów

Konwersja pożyczek dolarowych, która od samego początku przybrała żywe tempo, objęła w ciągu krótkiego czasu znaczną liczbę posiadaczy tych papierów. W ciągu zaledwie 19 dni trwania konwersji wydano wzajemian pożyczek dolarowych, zgłoszonych do wymiany, świadectwa tymczasowe nowej 4 i pół proc. Pożyczki Państwowej 1937 r. na poważną sumę 47.288 tys. zł.

W okresie tym do konwersji zgłoszono papierów na ogólną kwotę 7.461.050 dolarów, z czego przypada (w dolarach): na 7 proc. Pożyczkę Stabilizacyjną — 3.598.300, na 8 proc. Pożyczkę Dillonowską — 1.407.200, na 6

proc. Pożyczkę Dolarową — 919.350, na 7 proc. Pożyczkę m. st. Warszawy — 657.700 i na 7 proc. Pożyczkę Śląską — 878.500.

Przyczyną tak znacznej ilości zgłoszeń pożyczek dolarowych do wymiany w krótkim okresie czasu, jest niewątpliwie z jednej strony — atrakcyjność nowego papieru, t. j. 4 i pół proc. Pożyczki Państwowej 1937 r., którą wyposażono w szereg przywilejów, z drugiej zaś — względ kalkulatoryjny, z którego wynika, że najkorzystniej dla posiadaczy papierów dolarowych jest dokonać konwersji w ciągu pierwszych czterech miesięcy jej trwania.

Autarchia odzieżowa Włoch
Produkcję i sprzedaż normują ustawy

Doroczne obrady faszystowskiej korporacji dla spraw odzieżowych poświęcone były całkowicie sprawie autarchii w dziedzinie konfekcji we Włoszech. W dyskusji wysunięto szereg propozycji, które umożliwiłyby realizację tego zadania w możliwie najkrótszym czasie i w możliwie najkorzystniejszy dla społeczeństwa włoskiego sposób. Korporacja powołała do życia 4 specjalne komisje, a mianowicie dla spraw odzieży, dla spraw obuwi, dla spraw przemysłu kapeluszniczego, a wreszcie dla spraw przemysłu galanteryjnego (guziki, koronki, sztuczne kwiaty i t. d.).

Poza tym obrady korporacji poświęcone były również sprawie unormowania wyprzedaży w branży włókienniczej i konfekcyjnej. W wyniku obrad nad tą sprawą przyjęto projekt ustawy, który przedstawiony będzie ministrowi korporacji, a który zmierza do radykalnego usunięcia bołaczek, jakie ostatnio dały się zauważyć w tej dziedzinie.

Nie mniej ożywioną dyskusję wywołała sprawa sklepów o ce-

nach jednolitych. Korporacja postanowiła zwrócić się do rządu z postulatami, aby zezwolenia na otwieranie w przyszłości nowych przedsiębiorstw o cenach jednolitych wymagały aprobaty ze strony prowincjonalnych rad gospodarczych.

„PRACA“

Kursy Zawodowe Zańskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - haftarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9—13

1 15 — 19.

Opony samochodowe ze sztucznego jedwabiu

Szereg amerykańskich fabryk sztucznego jedwabiu podjął ostatnio produkcję dętek i opon samochodowych ze sztucznego jedwabiu.

Produkcja ta znajduje zastosowanie w pierwszym rzędzie do samochodów ciężarowych i autobusów. Nowy produkt wykazuje dużą wytrzymałość na wysoką temperaturę, co gwarantuje duży zbył tych opon.

KOLONIE TOWARZYSTWA RYGORZANTÓW (Z. D. A.)

Jaremcze, komfortowy budynek przy głównej plaży, własny park 2-morgowy, boisko dla ćwiczeń i gier sportowych. Turnus 4-rotygodniowy zł. 97.—

Zakopane, w pięknej willi na Harendzie nad Dunajcem, który w tym miejscu umożliwia kąpiele. Wycieczki dla początkujących i zaawansowanych. Turnus 4-rotygodniowy zł. 92.—

Piwniczna - Źródł czynna już w czerwcu! Najpiękniejsza miejscowość w dolinie Popradu, niedaleko Żegiestowa, Muszyny i Krynicy. Piękna willa z własnym ogrodem, boiskiem i plażą. Ryczałt kuracyjno-obejmujący 4-tygodniowe pomieszczenie wraz z wyżywieniem, 10 kąpiel mineralnych wzgl. pół borowinowych, takse kuracyjną oraz ordynację lekarską zł. 125.—

Krynica, willa „Dana“ z pełnymi wygodami przy ul. Słonecznej tuż pod lasem niedaleko Łazienek. Turnus 4-rotygodniowy zł. 110.—

Wyżywienie na wszystkich koloniach pierwszorzędne 5-ciorazowe, na żądanie dietetyczne. Uczestnicy kolonii korzystają z wszelkich ulg i zniżek przewidzianych dla tego rodzaju imprez, w szczególności korzystają uczestnicy ze zniżek kolejowych. Zgłoszenia i informacje: Towarzystwo Rygorzantów, Lwów, św. Teresy 26a. Tel. 230-41, od godz. 9 do 15. W razie zapytania pisemnego uprasza się załączyć znaczek na odpowiedź.

Informacje w Łodzi: kol. Sinkower, u Romanowskich, Dowborczyków nr. 15/8, tel. 232-57, od godz. 9.30 do 11.30 i od 17 do 21.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 290,90 (plus 30), Bruksela 89,40 (plus 15), Londyn 26,14, Mediolan 27,88, Nowy Jork 5,2,50, Nowy Jork — kabel 5,28,88, Paryż 23,5, Praga 18,40, Sztokholm 134,80 (plus 5), Zurych 121,25 (plus 10). Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5,26,50, floreny holenderskie 289,90, franki francuskie 23,50 szwajcarskie 120,70, belgi belgijskie 89,15, funty angielskie 26,05, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17,40, duńskie 116,15, norweskie 130,70, szwedzkie 134,15, liry włoskie 22,70, szylingi austriackie 98,50, marki fińskie 11,30, marki niemieckie 130 niemieckie srebro 141.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była utrzymana przy obrotach małych. Notowano. Bank Polski 100,75, Cukier 28,50, Wegiel 19,75, Starachowice 28.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 4 proc. konsolidacyjną i 5 proc. Warszawy nowymi: Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 63,50, II em. 64,38, 4 proc. dołrowa 38,75 — 38,50, 4 proc. konsolidacyjna grubsze odcinki 53 — 52,75 — 53, 5 proc. konwersyjna 58,50, 7 proc. stabilizacyjna 370, kupon 33,99, kupon 8 proc. TKZ 0,93, 4 i pół proc. ziemskie 52,25, 5 proc. Warszawy nowe 57 — 56,75 — 57,50.

GIELDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: Trans. Sprzed. Kupno

Dolarówka	39.00	
Stabiliz.	380.00	
Inw. I em.	63.75	
Inw. II em.	64.50	
Konsol. dr.	52.00	
Bank Polski	102.00	101.00
Konwersyjna	59.25	59.00
Tendencja	niejednolita.	

GIELDA ZBOŻOWA.

Żyto I gat.	28.25	—	28.50
Żyto II gat.	28.00	—	28.25
Pszenica	32.25	—	32.50
Pszenica zbier.	31.75	—	32.00
Jęczmień przem.	25.00	—	25.00
Jęczmień brow.	26.50	—	27.50
Owies	29.25	—	29.50
Mąka żytnia 70 pr.	34.50		
Mąka razowa 95 pr.	29.00		
Mąka pszenna raz.	38.00	—	39.00
Mąka pszenna 65 pr.	44.50		
Otreby żytnie	18.50	—	18.75
Otreby pszenne	16.50	—	16.75
Otreby pszenne gr.	17.00	—	17.25
Victoria	26.00	—	29.00
Groch polny	27.00	—	28.00
Łubin niebieski	16.00	—	17.00
Łubin żółty	16.50	—	17.50
Wyka	24.50	—	25.50
Peluszka	24.00	—	25.50
Gryka	31.50	—	32.50
Fasola biała	38.00	—	39.00
Kasza gryczana	56.50	—	57.50
Makuch Iniany	21.00	—	22.00
Ziemniaki	7.25	—	7.50
Soya	25.00	—	26.00
Tendencja stała.			
Groch polny	26.00	—	27.00

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK. — Otwarcie z dn. 21.VI Srodek I — lipiec 12.18, październik 12.29, grudzień 12.26, styczeń 12.28, marzec 12.33, maj 12.36. LIVERPOOL, zamknięcie z dn. 24.6. Bawełna amerykańska: lipiec 6.77, październik 6.82, grudzień 6.81, styczeń — 6.82, marzec 6.84, maj 6.86. Sakelariadis: czerwiec 9.52, lipiec — 9.62, sierpień 9.62, wrzesień 9.57. Upper: lipiec 9.06, październik 8.08, listopad 7.98, styczeń 7.96, marzec — 7.96.

Nie kupujcie żywności w brudnych sklepach

Paszporty indywidualne do:

Włoch, Austrii, Rumunii, Czechosłowacji, Jugosławii

załatwia najszybciej: **Wagons-Lits/Cook, ul. Piotrkowska 68 i 6**

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

TABELA NIURZĘDOWA BEZ GWARANCJI

5.000 zł. — 187453
 15.000 zł. — 63519
 2.000 zł. — 136462
 1.000 zł. — 110080 145045
 182220
 500 zł. — 53051 128992 170951
 400 zł. — 78420 164330
 200 zł. — 18091 23178 24074
 54758 75960 106343 121122
 158859 182278.
 150 zł. — 6341 23648 32062
 57306 60846 61952 76821 77669
 79760 80772 87100 94788 109025
 130272 136861 140434 141391
 147492 150879 157447 158828
 163903 168065 190344.

Po 50 zł., z literą s 100 zł.
 22s 179 300 49 471s 917s 1282 324s
 766 77s 859s 2205s 326s 3193s 293 379s
 415 525s 646 739 921 60 4254s 693s 820s
 62 83 923 30s 81 5157 66 86 94s 229
 471s 97 610 721s 57 6091s 93 108s 267s
 460s 733s 964 7083 133 330 42 63s 764
 822s 8529 97s 890 993 911s 86 611 734
 862s 926s 69.
 10016 50 234 511 11308 12359 486
 518s 979 13018s 141s 214s 490 685 857s
 14015 64s 185 253 90s 554 607 802 25
 61 15082 240 352 867 978s 16021 195
 345s 561 803 17205 667 90s 870 18025s
 72 94 509 679s 814 19069s 576 83s.
 20088s 197 398 564s 712s 923 21006
 204s 330s 607 931s 22128 589 819s 53s
 70 986 23648 757 919 24078 125s 81 8
 2 733 25043s 48 398 426 91s 889 26159s
 601s 72 923s 90s 27027 53s 187 245
 45s 586 911 28305s 461s 95 29064 262s
 341 478s.
 30065 154 275 509s 624 777 31360
 758s 32040s 273 572s 605 818 81s 954
 33328 59s 710 882s 944s 34078s 106s

Dzienna wygrana

zł. 20.000.- na Nr. 60826

padła wczoraj również u WOLANOWA

391s 428s 90 737 981 35089 128 369 419
 525s 648s 75 36168 70s 372 584s 85
 86 661 82 713 817 37567 616 53 792s
 48244s 78 98s 396 669 703s 39115s 220s
 422s 561s 64s.
 40112s 38 71s 241 473 641 473 641
 988 41232 421s 560s 677s 834 42224s 56
 311 467 613 753s 97s 956s 91 43632s
 97s 845 60s 44084s 323 636 849 45259
 419 385 575 624 715 45s 806 67 311
 16015s 81s 371s 441s 740s 822s 47117
 72 245 346 479 505s 618s 48196s 408s
 14 35s 578 626s 83 715s 50 906 86 49021
 133s 469.
 50076s 129s 326 420s 503s 785 809s
 972 51047s 299s 300 10 676 716s 21 945s
 02s 52080 59s 739 53543s 53s 67 54080s
 107s 48 79 92 206 731s 913s 55059 69
 71s 272 374 C 437 784 980s 82 92s 56066s
 231 54s 800s 57313s 57 407s 552 96s
 671 932s 58237 90s 440 679 762 852s
 943s 59139s 416s 80 738.
 60205s 352 705 971 61053s 826 47 58
 62020s , 195 63073s 164s 383 525 907
 61207 476s 518s 731 53s 822 91 4s
 65125s 218 341 416s 31s 80 649s 914

Teatr, muzyka i radio

TEATR LETNI W PARKU STASZICA
 Dziś premiera farsy Jerzego Feydeau „Dudek”, która dzięki swej lekkości i humorowi z całą pewnością stanie się atrakcją dla naszych teatromanów, spragnionych w okresie ogórkowym lżejszej rozrywki. Udział w komedii tej biorą: Chojnacka, Gosławska, Łęcka, Skrzydłowska, Tymowska, Hierowski, Kondrat, Winawer i reżyser sztuki H. Szteylński. Początek o godz. 21-ej.

DYMSZA ŻEGNA ŁÓDZ.
 Dziś o godz. 21-ej niezrównany Adolf Dymusz wystąpi po raz bezwzględnie ostatni w „Podwójnej buchalterii”. Będzie to pożegnalny występ kapitalnego komika, który opuszcza już nasze miasto.

W sobotę wchodzi na afisz grana ostatnio z olbrzymim powodzeniem w stolicy krotkoczwłoka „Żołnierz królowej Madagaskaru” według farsy Dobrzańskiego w przerobce Juliana Tuwima, a w muzycznym opracowaniu Tadeusza Sygietyńskiego.

„SCALA”
 Dyrekcja przedłużyła występy Dżigana i Szumachera na jeszcze 6 dni. Dziś o godz. 21-ej aktualne widowisko w 2-eh częściach p. t. „Jarmark warszawski”.

W sobotę i niedzielę przedstawienia o południu, po cenach zniżonych.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY
 6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt.
 12.25 Orkiestra wojskowa.
 13.55 Godzina piosenek (płyty).
 15.05 Muzyka salonowa (płyty).

16.00 Rozmowa z chorymi.
 16.15 Drobne utwory Edwarda Griega w wyk. zespołu mandolinistów.
 16.45 „Jutro nafty” — reportaż.
 17.00 Muzyka (płyty).
 17.15 Transmisja z Poznania fragmentu międzynarodowego kongresu Chrystusa Króla.
 17.50 „Dąb” — pogadanka.
 18.00 „Szkoła zawodowa a państwo” — pogadanka.
 18.15 Utwory fortepianowe w wyk. Brachowskiego.
 18.50 Pogadanka aktualna.
 19.00 Wieczorne serenady.
 19.40 Transmisja fragmentu meczu tenisowego Polska — Węgry.
 20.00 „Biała dama” — fragmenty opery Boieldieu.
 21.45 „Przygody Stasia” — opowiadanie Prusa.
 22.00 Muzyka taneczna (płyty).
 22.30 Lekka muzyka fortepianowa (płyty).
 23.00 Orkiestra rozrywkowa z kawiarni „Europejskiej” w Łodzi.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
 21.35 Symfonia C-moll Brucknera pod dyr. Bruno Waltera.
WIEN (507)
 17.30 Trio smyczkowe Kolneda i Kwartet smyczkowy D-dur Pfitznera
PRAGA (470)
 20.40 Symfonia IX z chórami Beethovena.
LYON (463)
 20.30 „Borys Godunow” — opera Mussorgskiego

BERLIN (356)
 20.45 Utwory Czajkowskiego (Temat z wariacjami z suity, Koncert skrzypcowy. Uwertura „Rok 1812”).
HELSBERG (291)
 20.10 „Car i cieśla” — komiczna opera Lortzinga.
BUKARESZT (365)
 19.40 „Carmen” — opera Bizeta (płyty).
SZTOKHOLM (426)
 20.00 Orkiestra, fortepian i skrzypce.
MEDIOLAN (368)
 21.00 Transmisja operetki.

JEDZIEMY DO BIAŁEGO DUNAJCA OBOK ZAKOPANEGO!!!
 Towarzystwo Żyd. Słuch. Prawa U. J. K. we Lwowie zaprasza na cudowne lato wśród lasów i gór do Białego Dunajca obok Zakopanego. Wspaniałe pomieszczenia. Doborowy, wykwiśnięty wikt pięciorazowy. Obszerne boiska sportowe i własna plaża nad Dunajcem. Wycieczki w Tatry do Morskiewego Oka, Kościeliskiej, na Kasprowy Wierch i t. d. Ułgi kolejowe 75% z każdej miejscowości! Cena za turnus 93 zł. Zgłoszenia ze względu na formalności przyjmujemy się najdalej do dnia 27 b. ma dla turnusu lipcowego.
 Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela będzie dla uczestników łódzkiej delegacji dla miasta Łodzi w dniu 26 i 27-go b. m. mgr.: Edwin Apperman, Łódź, Hotel „Polonia” - „Palace”, Narutowicza 38, w godz. 12 — 2 i od 18 — 21-ej.

„BIAŁA DAMA”
 Polskie radio zapowiedziało na sezon letni kilka bardzo atrakcyjnych audycji operowych, wśród nich operę Boieldieu „Biała dama”. Plan ten realizuje radio już na początku sezonu, o godz. 20.00 bowiem nadana zostanie ta opera w skrócie, w pierwszo rzędnym wykonaniu orkiestry i chóru Polskiego Radia pod dyr. M. Mierzejewskiego oraz solistów: A. Michałowskiego, A. Szlepińskiej, M. Zabejdy-Sumickiego, S. Witasę, M. Kaupę i F. Plattówny.
 Akcja sztuki przenosi nas do Szkocji XVIII stulecia. Na dziedzińcu dziej zawcy Dicksona, gdzie właśnie odbywają się chrzciny jego synka, zjawia się oficer angielski, George Brown i tutaj dowiaduje się o istnieniu jakiejś tajemniczej „Białej damy”, która zjawia się od czasu do czasu w pałacu Avenal, położonym na wysokim szczyście górskim. Zaciekawiony George do staje się pod jakimś pozorem do pałacu, gdzie żyje stary wyżytkiawiec — dawny rządcą pałacowy, z swą wycho wanią, Anną. W noc, w komnacie pałacowej zjawia się Anna, jako legendarna „Biała dama”, opowiada o ficerowi o jego dawnej ranie, odniesionej na wojnie i o młodej dziewczynie, która go pielegnowała. W końcu nakazuje mu surowo wypełnić wszelkie otrzymane od niej rozkazy. Następne go dnia odbywa się licytacja pałacu. Stosownie do rozkazu, otrzymanego od „Białej damy”, George przelicytuje staro go rządcę, jakkolwiek nie posiada żadnego na to pokrycia. W krytycznej jednak chwili zjawia się Anna i wręcza Georgowi powierzone jej

NOWOOTWARTY SKŁAD TAPET
 W ub. m. został otwarty w nowocześnie urządzonej lokalu, przy ulicy Piotrkowskiej 64 skład tapet p. f. „H. Zand i I. Wajnsztock”. Skład jest urządzony na wzór największych tego rodzaju przedsiębiorstw i stale zaopatrzone w ostatnie nowości od najskromniejszych do najwykwintniejszych tapet. Kierownictwo spoczywa w rękach wytrwałych fachowców tej branży, właścicieli pp. Zanda i Wajnsztocka i tym samym daje gwarancję, że firma zdobędzie sobie uznanie.

swego czasu przez zmarłą hrabinę dokumenty rodzinne i kosztowności. Z dokumentów tych wynika, że Gorge jest prawomocnym dziedzicem pałacu, ona zaś, Anna — tą młodą dziewczyną, która pielegnowała rannego oficera. W ten sposób akcja opery szczęśliwie dobiega końca.

Dzieło wybitnego francuskiego kompozytora, jako wysoce wartościowe, a rzadko wykonywane, wzbudzi zapewne powszechne zainteresowanie wśród radiosłuchaczy.

„WIECZORNE SERENADY”
 „Wieczorne serenady” — oto tytuł lekkiej audycji muzycznej, którą usłyszą radiosłuchacze o godz. 19.00 w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego i Henryka Böhma, śpiewająca W programie szereg serenad Meyera-Kockera, Moszkowskiego, Heykensa w wykonaniu orkiestry i piękne serenady J. Galla i Meyer-Helmunda w wykonaniu solisty.

W dniu wczorajszym padła w mojej szczęśliwej kolekturze wygrana zł. 50.000.- na numer 2793 Kolektura M. D. EZER, Łódź, Brzezińska 21 (w prywatnym mieszkaniu)

78100s 305s 79056 215 60 317 617s 731s 48 988s.
 80068 513 81164 556s 91 82089s 417 34 825 83518 616s 851s 946 84622 85091 93s 86264s 921 7633s 765 851 88738s 49s 89024 278 505 620s 850s 937s.
 90620s 893s 92011 37 266 641s 977 98237s 59 508s 94074 595s 704 48 83 95465 92 915 41s 96284 335 97061 234s 37 431s 919 98232s 412 42 78s 596 671s 922 99008s 498.
 100314 446 687 815 964s 101207 102612 23 103233 881 104299s 651s 746 105042 450s 845 106042s 251 366 97 465 685 107078 171s 267s 518 849s 88s 108582s 638 87.
 110166s 263 345s 469 75 529 765 816 111388 916 86 112149s 283 113001 378 114277s 621s 908 115007s 60 287s 116234 752 913 117772 935 59 84 118207s 71 752s 119017 42 352 87 449 91 764s 816 82s.
 120669 927 121002s 297s 681 122041 89 466s 526s 123459 522 97 124130 201 674s 749s 125165 350s 626 97 126399 542 127686 827s 128347 63 621 883 129570.
 130162s 491 131103 574 620 760 920s 132814 37s 133322 480s 134203 317 655s 838s 135141s 302s 56s 956 136651 890s 137151 251 686s 138388 411 704s 846 139694 805.
 140555 85 930 141075 587s 701s 867s 66 142075 555 733 143095 156 144594 708 945 14527s 146305s 696s 703 147709 148238 823, 149611 805 904s.
 152828 153389 613 772 154044s 119 317 421s 744 155535 44s 725 55 68s 156143 270 333s 507 697s 721s 26s 157269 599s 810 979s 158201 03 374s 97 409s 766 989 159318s 22 481s 511 758 998.
 160034s 161116 419s 907s 162392 545 163401 944 90s 164832s 165097s 126s 238 522s 166495 569s 167108 234 518s 32 770 991s 168199 930 169032 682 785s 865.
 170571 942s 59s 173462s 764 174849 175440s 68 762 910s 176279 766s 94s 177533s 45 178030 326s 179158s 285 875 928s.
 180411 867s 181030 819 182164 531 646s 885 183755 184319s 186241s 366s 772 957 88 187492 809 189529.
 190466s 595 916 192422 903 193228.
CIĄNIENIE TRZECIE
Po 50 zł., z lit. s 100 zł.
 497 845 986s 1363 7 2148 235s 302s 69 740 3159 358 453s 727 4100 10s 444 52 538s 5231s 468s 642s 816 6166s 751 887s 7754 882s 8302 706 9503 77 907 78s.
 10289 758s 60 910s 11054s 513s 609s 819s 12084 398s 770s 13292 371 98 551s 14090 106s 438 81s 543 772 15158s 342s 932 16218 358s 779 942s 17083s 521 18495 723 19056 896.
 20612s 42 21057s 394s 22470 627 919 23052 362s 65s 717 45s 971s 25219 463 500 26153 89 209s 409s 630 791 838 27104 48s 67 605 10s 28079s 258 817 29966.
 30026s 162s 245s 72s 427 52s 55s 74 936s 31374 606 776 77s 32171 919 33192 253 55s 761s 34213 559s 35163s 365s 91 436s 589s 656 986 36388s 813 37921s 38375 958s 39421.

40210 41279s 412s 54 42181s 515s 6s 754 43813s 44041s 65 375 89 599s 4559s 46158s 607 86s 982 47332 545s 693 735s 996s 48167 611s 72 96s 49172s 446s 611s 82 970s.
 50057 293 349s 701s 51104s 54 330 477s 592 52182s 488s 63063s 410s 531s 614 54059s 287 515 808 55256 610 56032 67s 57196 286s 906 58406s 59345 638s 878 83s 982.
 61082s 208s 349 836 99s 64166 272 301 65208 601 902 80 66030s 71s 462s 693 895 935 67282 398s 508 68033 224 42 651 731s 940s 69043s 77s 161 325 713 973.
 70120 335s 45 519s 71134 59s 281s 320 425s 511 72062s 251 57s 442 925 73028s 302 506 766 910s 74014s 733 883 75036 108s 459 653 76317s 657 756s 90s 882s 77384 93 531 86 870s 78046 150 297 337 506 898 79280 403s 700s.
 80008 60s 82 261 347 740 81184 585s 923 82332 889 83111 282s 785s 900 84610 85555 406 933 86020s 243s 452 748 881s 87221s 466s 88038 602 80 89511s.
 90481s 86 559s 642 879 91935 355 785 92022 221s 326s 452 720 818s 93133s 629 751 57s 904s 94597 870 95215 786 878s 96085 384s 345s 97434 78 641s 98423s 530 984 99347 714s 23 854.
 100379s 920s 101796 102243 374s 711s 935s 51 103651 82 801s 104004 516s 59 664 105859 106041 120s 203 107481 109075s 434s 630s 873.
 110107s 296 746s 958s 111020 244s 71s 454s 867s 112314 590 751 113164 356 490s 701 827 114430s 530 95s 884 115079 158s 291 388s 644s 885 116309s 423 591s 722 72 910s 117609 118189s 250s 79 872 982 119311.
 120213 425 698 121470 554s 946 122317s 732 81 123240s 596s 124252s 499s 753 125426 780 126006s 474 157 452s 532s 639 127060s 161s 82 619s 53s 790 128362 457s 635 57 746 836s 129282 315 563 721.
 130154s 131366s 525s 27 757 856

DZWIĘKOWE KINO
PRZEDWIOŚNIE



Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś i dni następnych!

Właścicielka najpiękniejszych nóg, przemilej buzi, czarującego uśmiechu, śmieszka ekranów ANNY ONDRA w pełnej humoru, dowcipu i śmiesznych pomysłów w arcy zabawnej i wesołej wiedeńskiej komedii p.t.

KOCHANY ŁOBUZ

W rolach głównych: **Anny Ondra, Wolf Albach-Retty, Hans Richter, H. Picha.** Reżyserii Karola Lamača
Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. — Kupony ulgowe po 70 gr. Początek seansów o g. 5-ej, w sobotę o godz. 4-ej, w niedzielę o g. 2-ej.

Unieważniamy skradzione w dniu 23 czerwca 1937 r. następujące weksle:			
z wyst. N. Asz	n/zl. „Wełna“	pl. 31/7	Zł. 300.—
„ I. M. Hirschhorn	„ N. Asz	„ 3/8	„ 300.—
„ Ch. Blotman	„ „Wełna“	„ 14/8	„ 300.—
„ R. Hendlisz	„ „Mouline“	„ 20/8	„ 150.—
„ „	„ „	„ 10/8	„ 150.—
„ „	„ „	„ 25/8	„ 148.—
„ „	„ „	„ 30/9	„ 200.—
„ „	„ „	„ 15/9	„ 200.—
„ „Rotenfeism“	Ch. Celnikier	„ 10/10	„ 100.—
„ W. Mühlstein	„ M. J. Landau	„ „	„ 300.—
„ H. Bereza	„ „Ratau“	„ „	„ 500.—
„ „	„ „	„ 20/10	„ 500.—
„ J. Altfeder	„ Ch. Sz. Cuklerman	„ 10/9	„ 100.—
„ „Ergewo“	„ I. Erlich	„ „	„ 224.—
„ „	„ „	„ 20/9	„ 300.—
„ „	„ „	„ 15/10	„ 500.—
„ I. Knaster	„ „Mouline“	„ 20/9	„ 100.—
„ K. Bekier	„ A. Szyfmanowicz	„ 30/11	„ 200.—
„ L. Gołąb	„ F. Kac	„ 15/11	„ 200.—
„ M. A. Krotowski	„ „Wełna“	„ 30/11	„ 200.—
„ „	„ „	„ 27/8	„ 500.—
„ „	„ „	„ 20/8	„ 300.—
„ „	„ „	„ 7/11	„ 500.—
„ „	„ „	„ 10/11	„ 500.—
„ „	„ „	„ 15/11	„ 500.—
„ „	„ „	„ „	„ 500.—
„ „	„ „	„ 27/10	„ 100.—
„ „	„ „	„ 6/11	„ 100.—

Poczynione zostały wszystkie zastrzeżenia.

„WEŁNA” sp. z o. o. Sprzedaż Przędzy Wełnianej
Łódź, Piotrkowska 8, telefon 231-27

DOKTOR KLINGER

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w w niedzielę i święta od 10-12

DOKTOR REICHER

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych

leczenie promieniami Roentgena

Południowa 28, tel. 201-95

przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w w niedzielę i święta od 9-12 pp.

Dr. med. E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

Cegielniana 11, tel. 238-02

Przyjmuje od 8-12, 4-9 w w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Nawrot 32, front I piętro telefon 213-18.

przyjm. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w w niedz. i święta od 9-12 w poł.



Najtaniej Tylko w najstarszej firmie
I. B. WOŁKOWYSKI
Nerutowicza 11
tel. 137-70

WÓZKI dziecięce, ŁÓŻKA metalowe i polowe, MATERACE różne, WYŻYMACZKI, ŁÓDOWNIE i t. p.

Wypożycza się łożka na letniska
Firma egz. od 1896 r.



Okulary nowoczesne

NIE MĘCZA OCZU!

OPTYK SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33
TELEFON 222-23.

TRUSKAWIEC

Niniejszym komunikuję, iż wznowiam swój pensjonat w willi „Halna”.

E. Frydmanowa

Czystość i higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie biur i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

MORSZYN-ZDRÓJ
Pensjonat „Biały Dwór” tel. Nr. 40
Komfortowo urządzone słoneczne pokoje.
Staranna obsługa. — Ceny przystępne.
Kuchnia DIETETYCZNA i DIABETYCZNA
na wzór Prof. Dr. Nordena.
Pod kier. T. Opoczyńskiej z Łodzi
ZARZĄD:
T. Opoczyńska i J. Felsztajn.

OBACZcie O SWOJE ZDROWIE!
SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA są stosowane przy kamieniach żółciowych i śluzowatościach do zaparcia. SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA są wadziwalnym, łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, stosowanym również przy nadmiernej otyłości.

Do akt. Nr. Km. 966 | 37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Al. 1-go Maja 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 9 lipca 1937 r. o godz. 13 w domu przy ulicy Ks. Brzoski 86 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli i zegara oszacowanych na łączną sumę zł. 600.— które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 19 czerwca 1937 r. Komornik: (—) L. HOLLAS. Sprawa S. Sochaczewskiego p-ko małż. Rudnickim

Ogłoszenia drobne
Różne

NADZWY CZAJNA OKAZJA. Z powodu podanego wieku odstąpię — wydzierżawię — przyjmę współnika fachowca do dobrze prosperującego, istniejącego 20 lat kompletnie urządzonego **HOTELU-RESTAURACJI** w dużym ruchliwym mieście Zagłębia Dąbrowskiego. — Potrzebny kapitał 5-10.000 złotych. — Pisemne oferty pod „Pewna egzystencja” do Administracji.

Uzdrowiska

GŁOWNO. Pensjonat „Wiktoria” pod zarządem R. Konarskiej, położony w pięknym 8-morgowym parku, czynny. Zgłoszenia na miejscu willa p. Pekorowskiego, lub w Łodzi: Piotrkowska 120, m. 41, tel. 108-90, w godz. do 10,30 i od 3-5 po poł. 184-5

Kupno i sprzedaż.

SOKOLNIKI. Okazyjnie sprzedam plac zalesiony 1.700 m. kw. przy letnisku gimnazjum. Wiadomość Łódź, Wine. Pola nr. 20 Żabieniec.

Posady

POTRZEBNA biuralistka z referencjami ze znajomością buchalterii, korespondencji i pisania na maszynie. Oferty sub. „Żelazo”.

LODY
wyborowe w 10 gatunkach
porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym.
Śniadania i kolacje jarskie
zł. 1.10 wraz z obsługą
poleca
Cukiernia „Źródło”
Przejazd 1, tel. 209-87

Centralna Ładownia Akumulatorów
Łódź
RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.
NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

Prof. Feliks Halpern
lekcje gry fortepianowej
Warunki przystępne, AL. KOŚCIUSZKI 53.

Prof. Stanisław Nirnstein
Lekcje gry fortepianowej
Ceny przystępne ul. Traugutta 12, m. 17

Wyjeżdżając na urlop i na letnisko człowiek kulturalny nie zapomina o gazecie.
Sz. Prenumeratorki zechcą zawiadomić administrację (Piotrkowska 70, tel. 222-22) naszego pisma o zmianie adresu, aby mogli bez przerwy otrzymywać nadal codziennie „GŁOS PORANNY”. Zmiana adresu bezpłatnie.

Lokale

DO WYNAJĘCIA od 1 października piękne mieszkanie w ogrodzie 4 pokoje, hall, taras, wszystkie nowoczesne wygody. Przyrodnicza 24/26. 5 minut od tramwaju, linje 2 i 5. Julianów. Inform. telef. 134-10, g. 17-20 398-2

OD 1 LIPCA 3, 4 lub 5 pokojowe mieszkania z wygodami front 3 piętro. — Wiadomość: Andrzeja 7 lub telefon 102-56. 792-3

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki Moniuszki 1, tel. 127-99. Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów. Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

KASA ogniotrwała i rozmaite meble tanio do sprzedania. Mielczarskiego 24, m. 5.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2
Pocz. 0 4

Dziś i dni następnych!
Jadwiga Smosarska
w filmie pt. **Barbara Radziwiłłówna**
Nadprogram: Przepiękna komedia w kolorach

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 ssp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.
Rękopisów redakcja nie zwraca.